GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 15/2008 (2271) Rok XLIX 20.4.2008

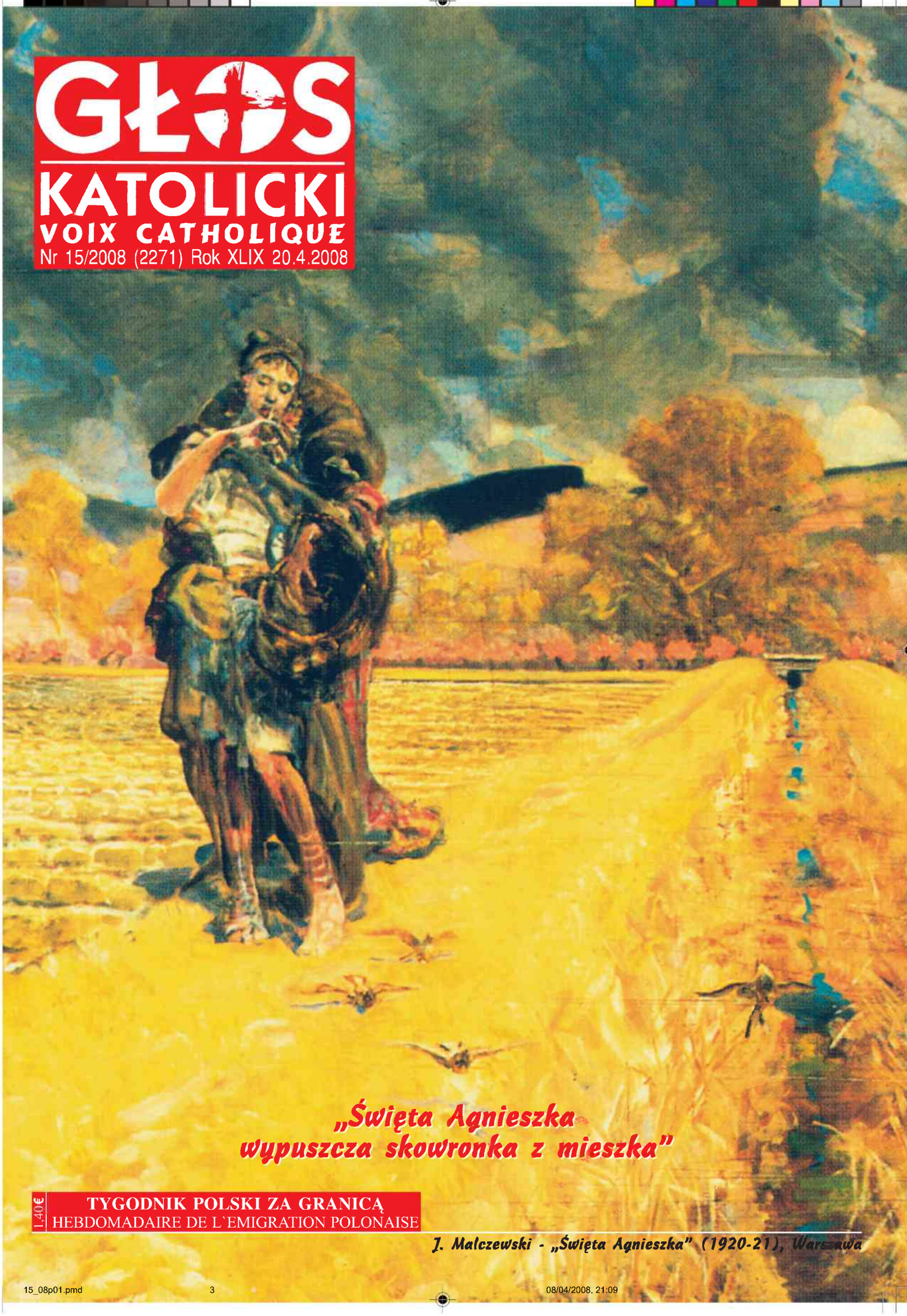

„Święta Agnieszka wypuszczą skowronka z mieszka"

1,40€

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L`EMIGRATION POLONAISE

J. Malczewski - „Święta Agnieszka" (1920-21), Warszawa

Ewa Ziółkowska

TADEUSZ REJTAN - BOHATER TRAGICZNY

Kiedy wszystko struchlało z obawy Moskali,
On na progu się sali jako kłoda wali
Z tą jedną myślą w głowie: „Ja wszystko ocalam",
Rozdziera swoje szaty, krzycząc: „Nie pozwalam"

Jan Lechoń „Rejtan"

J. Matejko - „Rejtan - Upadek Polski" (1866)

Na sejmie warszawskim 21 kwietnia 1773 roku poseł nowogródzki Tadeusz Rejtan w słynnym geście rzucił się na podłogę, nie chcąc dopuścić do zatwierdzenia pierwszego rozbioru Polski. Ten rozpaczliwy protest osamotnionego patrioty na trwałe wszedł do naszej narodowej legendy, a nawet do potocznego języka w powiedzeniu „kłaść się Rejtanem".

Tadeusz Rejtan i Samuel Korsak, wybrani na posłów sejmu rozbiorowego, otrzymali od sejmiku nowogródzkiego ścisłą instrukcję, wedle której mieli nie pozwolić „na rozdział kraju przez trzy sąsiedzkie potencyje uprojektowany". Gdy rozpoczęły się obrady na Zamku Królewskim w Warszawie, Rejtan stanowczo wystąpił przeciwko konfederacji zawiązanej przez przekupionych posłów i senatorów w celu niedopuszczenia do zerwania obrad przez *liberum veto* i zaakceptowania traktatów rozbiorowych. Przeciwstawiał się też powierzeniu funkcji marszałka księciu Adamowi Ponińskiemu, pozostającemu na usługach Rosji. Robił wszystko, aby sejm Rzeczypospolitej dobrowolnie nie zalegalizował zaborów. Gdy inne środki oporu zawiodły, a Poniński nakazał posłom opuszczenie sali poselskiej, zdesperowany Rejtan „stanął w drzwiach rozkrzyżowawszy ręce, zaklinał na miłość Boga i Ojczyzny, a wreszcie padł na ziemię, wołając, żeby deptali jego ciało." Jednak sprzeciw grupy posłów z Tadeuszem Rejtanem na czele nic nie dał. Ulegając naciskom, do konfederacji przystąpił król wraz z senatem, kilka miesięcy później traktaty rozbiorowe zostały podpisane.

Sejmową scenę uwiecznił Jan Matejko, tworząc obraz „Rejtan - Upadek Polski", wystawiony w Krakowie w 1866 roku. Dzieło jest swoistym pomieszaniem alegorii z historyczną rzeczywistością, to „obraz narodowej zdrady", wbrew chronologii zaludniony postaciami sprawców wszystkich trzech zaborów, pokazujący Polaków i Rosjan, wrogów i zdrajców Ojczyzny także z późniejszych okresów, jak choćby targowiczan. Namalowany tuż po upadku powstania styczniowego, spotkał się z ostrą krytyką. Artyście zarzucano, że rozdrapuje narodowe rany i brak mu patriotyzmu. Do tego doszły zarzuty natury artystycznej. W 1867 roku obraz został pokazany na wystawie światowej w Paryżu, i choć krytycy zarzucali mu pretensjonalność, przyciągnął tłumy zwiedzających. Obecnie eksponowany jest na Zamku Królewskim w Warszawie.

Rejtana, cenionego przez wielu współczesnych i potomnych, Sejm Czteroletni uznał za „wzór do naśladowania". Jako symbol niezłomnego patrioty sławny poseł stał się bohaterem wielu utworów literackich, pisali o nim Franciszek B. Kniaźnin, Seweryn Goszczyński, pojawił się także na kartach „Pana Tadeusza". Szczegółowa jego biografia: „Żywot Tadeusza Rejtana" wyszła spod pióra Juliana Ursyn Niemcewicza.

Rejtanowie (Reytanowie, Reytenowie) przybyli do Polski z Niemiec około 1600 roku. Z czasem całkowicie się spolonizowali. Należeli do średniej warstwy ziemiańskiej. Tadeusz Rejtan urodził się 20 sierpnia 1742 roku w rodzinnym majątku w Hruszówce, w województwie nowogródzkim. Był najstarszym z pięciu synów Teresy z Wołodkiewiczów, stolnikówny mińskiej i Dominika, podkomorzego nowogródzkiego, człowieka zamożnego i religijnego. Tadeusz kształcił się prawdopodobnie w szkole księży jezuitów w Nowogródku. Brał udział w konfederacji barskiej, co przypłacił rosyjską niewolą. Podczas sejmu rozbiorowego doprowadzony do głębokiego rozstroju nerwowego, w marcu 1775 roku został siłą przez braci wywieziony z Warszawy do rodzinnej Hruszówki. Zamknięto go w niewielkim budynku z zakratowanymi oknami. Tam, mając zaledwie 38 lat, zmarł 8 sierpnia 1780 roku śmiercią samobójczą, kalecząc się szkłem na widok rosyjskiego oficera wysiadającego z powozu przed dworem.

Dwór w Hruszówce

Siedzibą rodową Rejtanów była Hruszówka nieopodal Baranowicz (obecnie na Białorusi). Do XVII wieku była to część dóbr Radziwiłłów. Pozostawała w posiadaniu męskiej linii rodziny do 1910 roku, do śmierci wnuka stryjecznego Tadeusza Rejtana, Józefa Rejtana. Wówczas majątek przeszedł w ręce jego żony, Aliny z Hartinghów Rejtanowej. Do dziś w pamięci najstarszych mieszkańców pozostała jako osoba dobra i szlachetna, mądrze gospodarująca.

Dokończenie na str. 11

telegram olimpijski

20 kwietnia 2008

Igrzyska w Pekinie zanim się jeszcze zaczęły, już stały się "autobusem pod specjalnym nadzorem" czyli moralną klapą. I to nie tylko chińskiego reżimu, prześladującego swoich obywateli, ale i tych, którzy azjatyckim komunistom - w swoim cynizmie - prawo organizacji Igrzysk przyznali. Z drugiej strony ten żałosny spektakl - chronienia przez tysiące policjantów sztafety z płomieniem olimpijskim przed społecznością międzynarodową, domagającą się wolności dla Tybetu - już spełnił swą dydaktyczną rolę - wskazał ofiary i winnych zła! (P.O.)

z satyrycznej teki L.B.

(Rys. Leszek Biernacki)

Królowa, Carla... i siedmiu prezydentów

Marek Brzeziński

Jakie jest podobieństwo między Wilhelmem Zdobywcą a Nicolasem Sarkozym?

Obydwu udała się sztuka, jaka się nikomu nie powiodła między 1066 a 2008 rokiem - obydwaj podbili Anglię.

A jaka zatem jest różnica? Ten pierwszy użył miecza, ten drugi - kobiety. Sarkozy rozgrywał z Anglikami kartę w sposób koncertowy - nie dzielił lecz łączył, nie wytykał, lecz chwalił. Taka taktyka musiała zakończyć się powodzeniem. W przypadku Wyspiarzy nie można się w sytuacjach wizyt oficjalnych kierować powierzchowną oceną sposobu przyjmowania prezydenta przez królową Elżbietę II, bo przecież protokół jest określony z laserową precyzją, skoro na zamku w Windsorze jeden z majordomusów odpowiedzialny jest za mierzenie specjalnym patykiem, rzecz jasna złoconym, odległości między krzesłem a stołem. Tylko spotkanie Elżbiety II z pierwszym jej prezydentem Francji, Rene Cotym w 1957 roku, rzeczywiście odbiegało od wszelkich protokołów - pompę zgotowano wspaniałą. Wieczornemu spacerowi łódką po Sekwanie towarzyszyły pokazy sztucznych ogni, a pióropusze wody przeplatały się ze snopami światła. Takiego festynu Paryżanie nie widzieli. W historii stosunków brytyjsko-francuskich był to okres niemal tak przykładny jak za czasów wojny krymskiej, czego świadectwem jest most Alma w Paryżu - symbol przyjaźni i współpracy wojskowej Francuzów i Brytyjczyków. Z kolejnym prezydentami Francji sprawy układały się różnie, jednak najgorzej z de Gaullem.

Ciąg dalszy na str. 8-9

Po szczycie NATO w Bukareszcie

Czas pracuje dla Rosji

Marian Miszalski

Wprawdzie polityka to nie matematyka, co nie znaczy jednak, że nie da się z historii politycznej wyprowadzić pewnych reguł, które długo, bardzo długo zachowują ważność na gruncie historii, więc i polityki.

Zadziwia na przykład długowieczność polityki niemieckiej, poszukującej na wschodzie Europy czy to „przestrzeni życiowej, czy tylko silnej strefy wpływów, w zależności od politycznej koniunktury. Odwrotny wektor ma, przynajmniej od Kongresu Wiedeńskiego, polityka rosyjska i trudno byłoby to wytłumaczyć upodobaniem, jakiego Kozacy nabrali wówczas do paryskich „bałaganów".

Wybitny polski publicysta polityczny, Stanisław „Cat" Mackiewicz (brat Józefa Mackiewicza) sformułował właśnie taką polityczną zasadę:

„Im bliższe są stosunki niemiecko-rosyjskie, tym słabsza w Europie pozycja Polski".

Teza warta przypomnienia dziś, gdy stosunki niemiecko-rosyjskie są bodaj najlepsze od prawie stu lat, gdy przybrały postać strategicznego partnerstwa między Berlinem a Moskwą, o której to osi poważni publicyści powiadają już, że to wokół niej zaczyna kręcić się Unia Europejska.

Czy już tak jest, czy jeszcze nie? Czy kierownictwo Unią Europejską spoczywa jeszcze w rękach tandemu niemiecko-francuskiego, czy też cugle polityki europejskiej wymykają się politykom francuskim, przynajmniej w odniesieniu do krajów UE na wschód od Niemiec?

Kilka tygodni temu prezydent Sarkozy podjął się najwyraźniej próby przetestowania wariantu politycznego, wedle którego Francja stanęłaby na czele Unii Śródziemnomorskiej, obejmującej kraje basenu Morza Śródziemnego, nie tylko europejskie.

Ciąg dalszy na str. 6-7

15_08p03.pmd 3 08/04/2008, 21:18

LITURGIA SŁOWA

V NIEDZIELA WIELKANOCNA ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 6,1-7

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów, powiedziało: „Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły. Upatrzcież zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa". Spodobały się te słowa wszystkim zebranym i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. Przedstawili ich apostołom, którzy modląc się włożyli na nich ręce. A słowo Boże rozszerzało się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę.

DRUGIE CZYTANIE

1 P 2,4-9

Czytanie z Pierwszego listu świętego Piotra Apostoła

Najmilsi: Zbliżając się do Pana, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również niby żywe kamienie jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa. To bowiem zawiera się w Piśmie: „Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony". Wam zatem, którzy wierzycie, cześć. Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczy, stał się głowicą węgła - i kamieniem upadku, i skałą zgorszenia. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła.

EWANGELIA

J 14,1-12

Słowa Ewangelii według św. Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy tam byli, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę". Odezwał się do Niego Tomasz: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?". Odpowiedział mu Jezus: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście". Rzekł do niego Filip: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy". Odpowiedział mu Jezus: „Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: «Pokaż nam Ojca?». Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie, wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca".

GODNOŚĆ I TAJEMNICA

Zasadniczo istnieją trzy formy, przez które Bóg w szczególny sposób objawił się światu.

Pierwsza z nich to samo stworzenie świata i całego kosmosu, w których widać potęgę Tego, który je zainicjował. W całym wszechświecie bowiem istnieje doskonała harmonia. I cały również wszechświat przejawia walory piękna, poczynając od rzeczy najmniej fascynujących poprzez całe bogactwo fauny i flory. Precyzja i kunszt w nich zawarte wskazują na potęgę i wszechmoc ich Projektanta i Twórcy.

Druga forma to objawienie Siebie (Boga) poprzez słowa i czyny przekazane w Natchnionym Słowie, czyli Piśmie św. Jak wiemy, Pierwszym Autorem Biblii jest sam Bóg, a drugorzędnym człowiek, który pod natchnieniem Ducha Świętego spisał wszystko to, co Bóg pragnął dać ludziom do wiadomości.

Trzeci, najdoskonalszy sposób, przez który Stwórca ukazał się światu, to Osoba Jezusa Chrystusa, Jego Syna. Autor Listu do Hebrajczyków zaczyna tę księgę słowami: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych statecznych dniach przemówił do nas przez Syna (...). Ten Syn, który jest odbiciem Jego chwały i odbiciem Jego istoty...".

W dzisiejszej Ewangelii Jezus potwierdza to słowami skierowanymi do Filipa: „Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? Czy nie wiesz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie?"

Oczywiście nie można patrzeć i postrzegać Boga - Stwórcy przez cielesny wymiar Jego Syna - Wcielonego Słowa. Bóg bowiem jest Duchem. Obraz Boga - Stwórcy ukazany przez Boga - Syna ukazany został w życiu i dziełach Jezusa. Niewątpliwie ludzki, ubogi język nie może objąć Boga, może natomiast w sposób, rzecz jasna niedoskonały, wyrażać Go. Dzieło i życie Jezusa Syna Bożego - Zbawiciela ludzkiej rodziny, wyrażają nieskończoną Wszechmoc i Miłość Boga Ojca - Stwórcy.

Człowiek zatem, mimo iż jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże, nie może doścignąć swojego Stwórcy. Jednakże powinien ciągle do Niego dążyć i upodabniać się do Niego. Człowiek niedoskonale, na tyle ile może według otrzymanych predyspozycji oraz możliwości wyrażania siebie przez miłość, wyraża ten Boży Obraz. Piotr Apostoł w swym liście przypomina: „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła". Godność i tajemnica udziału w powszechnym kapłaństwie, wynikającym z przyjętego sakramentu chrztu, spoczywa jako obowiązek na każdym chrześcijaninie. „Boga nikt nigdy nie widział, Jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył" - mówi św. Jan.

To prawda, Boga nikt nie widział. Ci, którym dane było obcować z Jezusem twarzą w twarz i być świadkami Jego życia i dzieła, mieli szczęście zobaczyć i doświadczyć Wszechmocy Miłości.

Nam, potomkom tamtych ludzi, będącym „plemieniem wybranym" pozostaje uczestnictwo w dziele Jezusa oraz szlachetne i pełne nadziei zadanie, które kieruje do nas Jezus w słowach z dzisiejszej Ewangelii: „Zaprawdę powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem i większe od tych uczyni".

Wszystko to zatem, to kwestia mocy naszej wiary i eksploatacji otrzymanych darów w tych, którzy są stworzeni na obraz i podobieństwo Stwórcy.

Ks. Józef Bodziony

15_08p04_05.pmd 2 08/04/2008, 21:21

Patronka społecznej jedności

Opr. ks. Tomasz Sokół

20 kwietnia w Kościele przeżywamy wspomnienie św. Agnieszki z Montepulciano, dziewicy i zakonnicy.

Urodziła się w 1268 r. Pochodziła ze szlacheckiej rodziny Segni. Jako 14-letnia dziewczyna postanowiła zostać zakonnicą. Za zezwoleniem Stolicy Apostolskiej, mając 15 lat, stanęła na czele grupy zakonnic i założyła z nimi nowy klasztor w Procero (Viterbo). Wybrana wbrew własnej woli na przełożoną tegoż klasztoru wsławiła go swoją mądrością, pobożnością i darami nadprzyrodzonymi. Na wiadomość o tym mieszkańcy z Montepulciano zaprosili św. Agnieszkę do siebie. Powróciła więc tam i stała się matką nowej gałęzi dominikańskiej. Magistrat miasta z wdzięczności ofiarował siostrom nowy lokal i uposażenie.

Św. Katarzyna ze Sieny będzie widziała w niej dla siebie wzór do naśladowania. Kiedy w 1377 r. przybyła z pielgrzymką do jej relikwii, zawołała: „Matko nasza, Agnieszko chwalebna!". Umocniona darami Ducha Świętego, stała się jasnym światłem modlitwy i miłości, a dzięki swojemu męstwu oraz autorytetowi podtrzymywała ducha obywateli w dążeniu do jedności i pokoju. Zmarła w rodzinnym mieście 20 kwietnia 1317 r.

Papież Klemens VII wyniósł ją do chwały błogosławionych w roku 1532, a papież Benedykt XIII 10 grudnia 1726 r. zaliczył ją uroczyście w poczet świętych.

W życiorysie św. Agnieszki na szczególną uwagę zasługuje fakt Jej zaangażowania w podtrzymywanie ducha jedności i pokoju w społeczności, w której żyła i pracowała.

Czy współcześnie taka postawa, prowadząca do budowania wzajemnej jedności, a nie podziałów, nie jest konieczna również i w naszej Ojczyźnie? Chrześcijańskiej drodze życia winna towarzyszyć postawa dzielenia się z innymi, często uboższymi. Świat nas otaczający jest pełen trudności, doświadczeń, czasami tragedii, głodu, chorób, kłopotów przeżywanych przez ludzi bezrobotnych, emigrantów zarobkowych. Tylko świadcząc wzajemną miłość i troskę o potrzebujących, którzy są obok nas, stajemy się prawdziwymi uczniami i świadkami Chrystusa, na miarę naszych czasów.

Zagrożeniem dla współczesnego człowieka jest zło i brak moralności, które opanowują ludzkie serca i umysły, prowadząc do wewnętrznych i zewnętrznych podziałów. Zakamuflowane wkradają się najpierw do serca ludzkiego, a następnie w struktury i instytucje społeczne. Wielokrotnie dostrzegamy te zagrożenia, ale nie zdajemy sobie do końca sprawy z ich zgubnych konsekwencji. Jesteśmy zupełnie nieświadomi ich następstw. Tymczasem widać gołym okiem, ile namnożyło się nieprawości - afera goni aferę, komisje śledcze wkrótce mogą zastąpić główne instytucje państwa, immunitety chronią nieprawości i przestępstwa, anarchizują życie i demoralizują innych. Coraz bardziej jesteśmy zachłanni, ogarnięci konsumpcjonizmem i etycznym relatywizmem. Historia ciągle uczy nas, że demokracja bez wartości duchowych łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm.

Czyż zatem uzdrowieniu życia publicznego w naszej Ojczyźnie nie powinna patronować właśnie św. Agnieszka? Bez przemiany wewnętrznej nie nastąpi odnowa zewnętrzna. Naprawa życia publicznego wymaga zatem całkowitej odnowy ducha. „Bóg, Honor i Ojczyzna" - czy te wartości nie stanowią o sile moralnej naszego Narodu? One zawsze są aktualne i niezbędne, również dzisiaj, kiedy grozi nam tyle różnego rodzaju podziałów, w sferze duchowej lub publicznej. Brak tych uniwersalnych wartości w istotny sposób może wpłynąć na tworzenie się w przyszłości deficytu patriotyzmu oraz zdrowej moralności.

życie Kościoła

Lourdes

❒ **W Lourdes obradował Episkopat Francji.** Inaugurując 46. sesję plenarną, kard. André Vingt-Trois wyraził najpierw wdzięczność i zaufanie biskupów wobec księży. W kontekście przemian w życiu Kościoła abp Paryża przypomniał konieczność współpracy w ramach wspólnot chrześcijańskich oraz rolę wspólnoty duchowieństwa pod przewodnictwem biskupa. Przewodniczący Episkopatu Francji mówił również o znaczeniu godności i poszanowaniu życia ludzkiego, od poczęcia do naturalnej śmierci. Wspomniał przy tym o „szacunku i podziwie biskupów dla ludzi, którzy odważnie i w milczeniu przyjmują cierpienie, dla lekarzy, którzy starają się ulżyć temu cierpieniu, dla personelu medycznego, który szanuje godność chorych oraz dla rodzin, które towarzyszą cierpieniom swych bliskich".

Florencja

❒ **30 marca 2008 r. do chwały ołtarzy została wyniesiona w katedrze we Florencji s. Celestyna Donati.** W 1889 r. założyła Ona zgromadzenie Ubogich Córek św. Józefa Kalasantego. Aktu beatyfikacji dokonał z upoważnienia Papieża prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. José Saraiva Martins. Według przełożonej generalnej zgromadzenia, s. Germany Filippi Farmar, przesłaniem nowej błogosławionej na nasze czasy jest wezwanie, by każdego dnia coraz bardziej żyć najważniejszymi wymogami, jakie stawia dzisiejsze społeczeństwo i Kościół.

Częstochowa

❒ **Generał Zakonu Paulinów mianował nowego przeora Jasnej Góry. Został nim 46-letni o. Roman Majewski, dotychczasowy dyrektor Radia Jasna Góra.** Oficjalne objęcie przeorskiej posługi nastąpi 23 kwietnia. O. Majewski w pełnieniu funkcji przeora zastąpi o. Bogdana Waliczka, który przez ostatnie 3 lata sprawował ten urząd. Jasnogórscy przeorowie mianowani są od 1382 r.

Kraków

❒ **W wieku 97 lat zmarł o. gen. bryg. Adam Studziński OP, kapelan wojsk polskich, uczestnik kampanii włoskiej, kapelan spod Monte Cassino.** W 2006 r. awansowany na stopień generała brygady. Aktywnie działał w środowisku kombatanckim. Współorganizator pielgrzymek żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Jasną Górę w rocznicę bitwy o Monte Cassino. Kapelan Legionistów, żołnierzy AK i harcerzy. Honorowy Obywatel Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. W Święto Niepodległości 2007 r. został odznaczony przez prezydenta Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

15_08p04_05.pmd 3 08/04/2008, 21:21

z Kraju

❒ Wizytę w Polsce złożył prezydent Bułgarii Prywanow. Rozmawiał m.in. o echach szczytu NATO w Bukareszcie, Ukrainie, Gruzji, Azerbejdżanie i bezpieczeństwie energetycznym. Poruszono także sprawy gospodarcze. Wymiana handlowa pomiędzy naszymi krajami przekroczyła miliard euro.

❒ Trzydniową wizytę w Izraelu złożył premier Tusk. Rozmawiał m.in. o tzw. restytucji żydowskiego mienia. Strona polska podjęła też temat poszerzenia programu wizyt młodzieży żydowskiej w Polsce, które ograniczają się do odwiedzin obozu-muzeum w Oświęcimiu.

❒ MSZ Sikorski gościł w swoim domu w Chobielinie MSZ Niemiec Steinmaiera. Prywatna wizyta miała ocieplić wzajemne stosunki. Wg Sikorskiego „nie mamy wspólnoty interesów, ale mamy wspólne interesy".

❒ W drodze z Bukaresztu w Polsce zatrzymał się premier Kanady Hamper. Odwiedził m.in. Oświęcim i Gdańsk. Usłyszał podziękowania za zniesienie wiz dla Polaków i rozmawiał z premierem Tuskiem m.in. o euroatlantyckich aspiracjach Ukrainy i sytuacji na Białorusi.

❒ Marszałek Senatu Borusewicz odbył podróż po Bliskim Wschodzie. Odwiedził m.in. Arabię Saudyjską i Katar.

❒ Jerzy Buzek ma być kandydatem zgłoszonym na stanowisko szefa Parlamentu Europejskiego. Buzek jest eurodeputowanym PO.

❒ Prasa ujawnia, że metropolitą gdańskim, po emerytowanym abp Gocłowskim, ma zostać abp Sławoj Głódź. Były prezydent Wałęsa skrytykował decyzję Benedykta XVI.

❒ Platforma zgłosiła chęć odwołania Sowińskiej z funkcji Rzecznika Praw Dziecka. Inicjatywę w Sejmie poprzedziła kampania prasowa. Przypomnijmy, że „Dziennik" dość bezczelnie manipulował jej wypowiedziami, by udowodnić, że chce wprowadzenia zakazu seksu dla osób poniżej 18 roku życia. Wg PO pani Rzecznik „nie jest bezstronna". Jej następca z pewnością ten warunek spełni...

❒ Ruszyła sejmowa komisja śledcza ds. samobójstwa Barbary Blidy. Pierwsze posiedzenie dotyczyło ustalenia listy świadków. Opozycja domaga się jednak zdjęcia klauzuli tajności ze śledztwa, bo inaczej praca komisji nie ma sensu.

❒ W drugiej komisji sejmowej (ds. nacisków) awanturę wywołało z kolei powołanie na eksperta płka Stachowicza. Poseł Widacki przedstawił go jako fachowca od służb specjalnych. Stachowicz to stary funkcjonariusz SB z Krakowa. Szef komisji Czuma wyraził żal, że nie wiedział o przeszłości „fachowca".

❒ Jan Rokita, Kazimierz Ujazdowski i Rafał Dutkiewicz założyli razem portal internetowy Polska XXI. Wg politologów, choć sami zainteresowani zaprzeczają, jest to wstęp do powołania nowej partii politycznej. Tego typu ugrupowanie byłoby bardziej groźne dla PO niż dla PiS.

❒ Kto pamięta jeszcze gromy, jakie ciskano w marszałka Sejmu Ludwika Dorna za próbę ograniczenia obecności dziennikarzy Sejmie? Teraz po cichu wstrzymano przepustki niektórym dziennikarzom i panuje cisza. Rzecz jednak dotyczy piszących krytycznie o Platformie Obywatelskiej żurnalistów „Naszego Dziennika", „TV Trwam", „Przekroju" i „Tygodnika Solidarność".

❒ PiS zaoferowało SLD stanowisko wiceprezesa TVP w zamian za pomoc w odrzuceniu ustawy medialnej przygotowanej przez koalicję PO i PSL. SLD na razie domaga się także stanowisk w radiu. Nie wiadomo, co lewicy zaoferuje Platforma.

❒ Wg marszałka Sejmu Komorowskiego Trybunał Stanu nie zajmie się już Danutą Waniek, bo jej sprawa uległa „dyskontynuacji". Chodzi o rok 2005, kiedy to Waniek jako szefowa KRRiTV złamała prawo i wymieniła niewygodnego sobie członka Krajowej Rady. Przykład ten ilustruje pewien rodzaj bezkarności polityków w Polsce.

❒ W katedrze polowej WP w Warszawie pochowano szczątki zabitego w Katyniu mjr Szymańskiego. Jego czaszka, wywieziona jeszcze podczas ekshumacji dokonanej przez Niemców, znalazła się w Instytucie Medycyny Sądowej w Kopenhadze. Przewieziono ją do kraju i na życzenie rodziny pochowano w kaplicy katyńskiej.

❒ Gwałtowne opady śniegu i wichury sparaliżowały Szczecin. Miasto było pozbawione prądu, nie działały banki, komunikacja, wiatr połamał drzewa i poprzewracał słupy wysokiego napięcia. Była to największa katastrofa miasta od czasów II wojny.

❒ Po ogłoszeniu raportu na temat katastrofy samolotu CASA MON zdymisjonował kilku wojskowych, w tym komendanta lotniska i dowódcę 13 eskadry z Krakowa.

❒ Za 12 do 15 lat możemy się spodziewać w Polsce pierwszej elektrowni jądrowej. Bliski podjęcia takiej decyzji jest rząd.

❒ 94% zakupów aut w 2007 r. dotyczyło samochodów używanych. Ich średni wiek wynosi ok. 10 lat.

❒ W ubiegłym roku Polacy pracujący za granicą przywieźli do kraju 20,374 mld zł. Jest to rekord. W 2006 była to suma 17,5 mld. Najwięcej pieniędzy trafia z Wielkiej Brytanii - 5 mld i Irlandii - 4,5. Na trzecim miejscu znalazły się transfery z Niemiec - 3,9 mld zł.

Ciąg dalszy ze str. 3

Po szczycie NATO...

Można by tę próbę potraktować jako propozycję złożoną Niemcom: dajcie nam wolną rękę w tamtym rejonie, w zamian stracimy większe zainteresowanie rejonem położonym między Berlinem a Moskwą. Inicjatywa ta została niemal natychmiast skontrowana przez Niemcy, które zagroziły powołaniem „Unii Północnoeuropejskiej", nie precyzując, co oznaczałaby taka Unia w sytuacji istnienia już Unii Europejskiej... Czy byłaby to jakaś Unia w UE, rozszerzona o Rosję? Czy była to groźba przepołowienia UE? Czego by nie powiedzieć - basen Morza Śródziemnego to południowa flanka Europy. Jeśli ostrożnie wnioskować ze skąpych doniesień prasowych, Francja, owszem, otrzymała wolną rękę, ale z niemieckim kciukiem na pulsie. Czy w zamian dała wolną rękę Niemcom względem tego, co pomiędzy Berlinem a Moskwą, ale bez francuskiego kciuka?

Jeśli w takim kontekście spojrzeć na niedawny szczyt NATO w Bukareszcie, rzucają się w oczy dwa fakty. Pierwszy, że polityka polska zderzyła się z polityką niemiecką: Polska wyraziła „pełne poparcie" dla kontynuowania procedur, mających na celu przyjęcie Ukrainy i Gruzji do NATO, Niemcy inicjatywę tę sparaliżowały, zamroziły „ad calendas graecas". Warto odnotować, że Francja udzieliła pełnego poparcia stanowisku niemieckiemu, zatem polityka polska zderzyła się także z polityka francuską.

Fakt drugi to ten, że prezydent Sarkozy, który jeszcze nie tak dawno deklarował z przytupem poprawę stosunków francusko-amerykańskich, poparł niemiecką blokadę członkowstwa Ukrainy i Gruzji w NATO.

Ta blokada jest de facto niskim ukłonem w stronę polityki rosyjskiej. Że „ukłonu" tego dokonują Niemcy - nie dziwi: strategiczne partnerstwo zobowiązuje, to kolejny krok niemiecki w stronę jeszcze lepszych stosunków z Rosją. Poparcie francuskie udzielone tej niemieckiej blokadzie w interesie rosyjskim, a pośrednio i niemieckim, zmusza do zastanowienia: czyżby rzeczywiście oś Berlin-Moskwa wirowała już z takim impetem, że zasysa kraje uważane tradycyjnie za możliwą przeciwwagę dla niemiecko-rosyjskiego tandemu w Europie? Czy może to już pierwsza „rata płatności" francuskiego prezydenta za uzyskaną wolną rękę, z niemieckim kciukiem na pulsie, w basenie Morza Śródziemnego?

W przeświadczeniu takim może utwierdzać inny jeszcze fakt: prezydent Sarkozy nakłania Londyn, by włączył angielskie siły zbrojne do „europejskich sił zbrojnych niezależnych od NATO". Te „europejskie siły zbrojne niezależne od NATO" to powracający jak bumerang „stały wariant" niemieckiej gry w Unii Europejskiej, o tyleż zresztą niemieckiej, co wspieranej z całą mocą przez Moskwę. Jest to po prostu sposób na wyprowadzenie Bundeswehry spod dotychczasowej, amerykańskiej kurateli, sprawowanej za pośrednictwem NATO. Przypomnijmy bowiem, że - od czasu zakończenia II wojny

15_08p06_07.pmd 2 08/04/2008, 20:21

światowej i późniejszego utworzenia NATO - kraje NATO-wskie zachowują własne siły zbrojne, we własnej gestii, i tylko część z nich oddana jest do dyspozycji NATO-wskiego dowództwa. Za wyjątkiem Bundeswehry, która podlega dotąd pełnej „NATO-wskiej" (czytaj: amerykańskiej) kontroli. Utworzenie „europejskich sił zbrojnych niezależnych od NATO" umożliwiałoby Niemcom - głównej, o ile już nie wyłącznej sile kierowniczej UE - wyprowadzenie poważnej części swych sił zbrojnych spod dotychczasowej amerykańskiej kurateli, poprzez przesunięcie ich do „sił zbrojnych UE niezależnych od NATO".

W krajach Europy środkowo-wschodniej, w tym w Polsce i Czechach zwłaszcza, nie sposób nie dostrzegać ani determinacji Berlina i Moskwy w rozbudowywaniu strategicznego partnerstwa (to prasa niemiecka najgoręcej atakowała polskie władze za sprzeciw wobec nowej umowy UE-Rosja, jeśli nie będą w niej uwzględnione kwestie bezpieczeństwa energetycznego...), ani bardzo dwuznacznej polityki francuskiej. W tej części Europy rodzi się obawa, że strategiczne partnerstwo niemiecko-rosyjskie wobec Europy środkowo-wschodniej - zakorzenione w długowiecznych wektorach polityki tak niemieckiej, jak rosyjskiej - może posunąć się jeszcze dalej, przybierając formę podziału stref wpływów, niekoniecznie opartą na „linii Curzona"; przy czym, czego by nie powiedzieć, Polska przedwojenna była państwem suwerennym i decydowała o swej polityce, w przeciwieństwie do Polski dzisiejszej, a na pewno - jutrzejszej, jeśli zgodnie z dyspozycjami niemieckimi do końca br. powstanie nowe państwo: Unia Europejska. Znane nam z historii najdalej posunięte „strategiczne partnerstwa" niemiecko-rosyjskie kończyły się rozbiorami, z coraz bardziej ciasnymi granicami Polski, aż zanikły zupełnie... Dzisiaj strefy wpływów nie muszą być znaczone granicami lub ich brakiem: mogą być znaczone ubezwłasnowolnieniem politycznym lub gospodarczym ludności tubylczej.

Polityka polska, której margines wskutek akcesu do UE staje się coraz węższy, upatruje - chyba słusznie - w amerykańskiej obecności militarnej w Europie (via NATO) pewną silną jeszcze gwarancję, że stare wektory polityki niemieckiej i rosyjskiej nie spotkają się raz jeszcze w Polsce, by rozedrzeć ją już tylko na strefy wpływów. W Bukareszcie ujawniły się dość jasno stanowiska Niemiec, Francji i Rosji. Wiele wskazuje, że za rosyjską zgodę na „tarczę obronną" w Polsce i Czechach, za rosyjskie uznanie „faktu dokonanego" w Kosowie, wreszcie za rosyjską pomoc w Afganistanie Amerykanie odłożą na dalszą przyszłość członkostwo Ukrainy i Gruzji w NATO. Ukraina - to najważniejsza zachodnia flanka Rosji. Ba! Flanka? Jeśli „Polsza nie zagranica" - to czym Ukraina? A Gruzja to jakże ważna flanka południowa.

W Bukareszcie Rosja wygrała na czasie. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że czas pracuje dla Rosji, nie bez pomocy polityków niemieckich i francuskich.

Marian Miszalski

ze świata

❒ W Afganistanie doszło do dwóch przypadków najechania polskich żołnierzy na miny. W sumie 3 osoby zostały ranne, jeden żołnierz zginął.

❒ Sztafeta olimpijska może zostać wstrzymana. Powodem są protesty na całej jej trasie. W Paryżu zgasł nawet olimpijski znicz. Igrzyskom bojkot jednak nie grozi.

❒ Szczyt NATO w Bukareszcie odbył się bez sukcesów, ale i bez większych sporów. Do Paktu zaproszono Chorwację i Albanię. Na skutek protestu Grecji zaproszenia nie otrzymała Macedonia, co przyjęto ze smutkiem w Bułgarii. Delegacja Macedonii opuściła szczyt jeszcze przed jego zakończeniem. Z kolei na skutek sprzeciwu Paryża i Berlina odłożono na później także zaproszenie do wstępnych programów NATO Gruzji i Ukrainy. Przebywający na szczycie prezydent Lech Kaczyński wspierał obydwa kraje. W Kijowie pod ambasadami Niemiec i Francji odbyły się pikiety. W Bukareszcie doszło do spotkania Kaczyńskiego z kanclerz Merkel. Z kolei Putin miał grozić Bushowi, że w przypadku wejścia Ukrainy do NATO, Rosja doprowadzi do oderwania części jej terytorium.

❒ Prezydent Bush spotkał się na Krymie z Putinem. Pożegnalne spotkanie nie przyniosło żadnych konkretów. Panowie zgodzili się tylko co do tego, że się w niczym nie zgadzają.

❒ Wybory w Czarnogórze przyniosły reelekcję prezydenta Vujkovicia, który otrzymał 51,9% głosów. UE uznała, że wybory spełniły demokratyczne normy.

❒ Ustalono, że amerykańska sekretarz stanu Rice podpisze w Pradze umowę o budowie tarczy antyrakietowej na początku maja.

❒ Prezydent Litwy Adamkus skrytykował parlament za opóźnianie uznania Kosowa.

❒ W Zimbabwe Mugabe zablokował wygraną opozycji. Ma się jednak odbyć dodatkowa II tura wyborów prezydenckich.

❒ Z wielką pompą otwarto pierwsze od 40 lat przejście graniczne pomiędzy turecką, a grecką częścią Cypru. Przejście było jednak otwarte tylko kilkanaście godzin, po czym greccy Cypryjczycy oskarżyli drugą stronę o złamanie porozumienia i granicę znowu zamknęli.

❒ W Chinach trwają prześladowania Tybetańczyków i innych mniejszości. Zatrzymano m.in. 70 Ujgurów.

❒ Na Kubie chyba jednak coś w rodzaju „pierestrojki". Na zjeździe pisarzy poruszano tematy, które za czasów Fidela Castro były całkowitym tabu.

❒ Rosja sprzeda Wenezueli okręty podwodne. Transakcja zostanie sfinalizowana podczas pobytu prezydenta Hugo Chaveza w Moskwie w maju.

❒ Tenże sam Chavez zapowiada nacjonalizację w Wenezueli przemysłu cementowego.

❒ 56% ankietowanych Bułgarów opowiada się za lustracją. Przeciw jest 25%. 60% akceptuje zakaz działalności publicznej b. funkcjonariuszy SB.

❒ Bułgarska komisja ds. lustracji odnalazła w archiwach tamtejszej SB dokumenty świadczące o strzelaniu w czasach komunizmu do uciekinierów. Najwięcej ofiar pochodziło z NRD. Żołnierze, którzy dokonywali mordu, byli nagradzani urlopem, a konsulat NRD wypłacał im w nagrodę 2 tys. lewa. Na liście uciekinierów z Bułgarii do Grecji i Turcji są podobno także Polacy.

❒ W Bułgarii dokonano udanego zamachu na życie pisarza i dziennikarza śledczego Georgija Stojewa, który pisał o tamtejszej mafii.

❒ Rosyjskie służby specjalne z FSB oskarżyły zagraniczne organizacje pozarządowe o... wspieranie terroryzmu.

❒ Z Białorusi donoszą o ograniczeniach dla posiadaczy anten satelitarnych. Administracje osiedli domagają się ich rejestracji i zamierzają ograniczyć pozwolenia na ich montaż.

❒ MSZ Białorusi skrytykowało rozpoczęcie przez polskie konsulaty wydawania Kart Polaka.

❒ Poetka Wisława Szymborska oświadczyła Włochom, że w Polsce „lustracja przyniosła więcej szkód niż pożytku". Kilku starych znajomych z PZPR straciło stanowiska?

❒ Na Węgrzech kolejarze ponownie ogłosili strajk. Będzie on bezterminowy.

❒ Bezrobocie w Czechach spadło z 5,9% do rekordowo niskiego poziomu 5,6%.

❒ Połowa poborowych w Niemczech nie nadaje się do służby wojskowej. Bundeswehra uznała za nieprzydatnych do służby aż 41,9% osób, które stawiły się do poboru.

❒ Erika Steinbach została ponownie wybrana na szefową Związku Wypędzonych podczas konferencji tej organizacji, która odbywała się w Berlinie.

❒ Słowacja szykuje się do przyjęcia euro. Jeśli KE uzna jej przygotowania, to Bratysława wejdzie do strefy euro 1 stycznia 2009 r.

❒ Zwolennicy euro zyskują też przewagę w Danii. Za odejściem od korony jest obecnie 55% Duńczyków.

❒ Chiny odwołały przyjazd do Pekinu czeskiej delegacji oświaty. Powodem jest wywieszenie na budynku ministerstwa oświaty w Pradze flagi Tybetu.

❒ Od grudnia, kiedy to wprowadzono w naszej części Europy strefę Schengen, wyjazdy Ukraińców na Zachód zmalały o 11%. Na przejściach polsko-ukraińskich Polacy stanowią obecnie 70% przekraczających granicę. Wcześniej proporcje te wyglądały jak 60:40.

15_08p06_07.pmd 3 08/04/2008, 20:21

Ciąg dalszy ze str. 3

Królowa, Carla... i siedmiu prezydentów

Wprawdzie Elżbieta II ponoć oczarowała Generała, ale nie była w stanie

rozprawić się z tkwiącymi w nim uprzedzeniami. Generał de Gaulle był przykładem klasycznego myślenia francuskiego, które Andrzej Bobkowski tak znakomicie scharakteryzował w swoich „Szkicach piórkiem", pisząc, że wystarczą dwa tygodnie, aby Francuzi zapomnieli, że to Amerykanie ich wyzwalali z okupacji hitlerowskiej i aby nabrali przekonania, że to samym sobie zawdzięczają niepodległość. De Gaulle nigdy nie mógł Anglikom wybaczyć, że uratowali Francję. Jednak najpoważniejszą wadą Brytyjczyków były ich skłonności pro-amerykańskie i pro-atlantyckie. To w oczach Generała było grzechem nie do darowania i dlatego dwukrotnie zablokował przyjęcie Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku, co wywołało na Wyspach podobne uczucia wobec Francuzów jak połajanki prezydenta Chiraca w Polsce pod adresem państw czekających na przyjęcie do Unii Europejskiej. Pompidou starał się natychmiast naprawić fatalne stosunki. W krótkim czasie udało mu się z premierem Edwardem Heathem doprowadzić do przyjęcia Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku. Królowa Elżbieta II często bywała we Francji nieoficjalnie przy okazji wyścigów konnych, w których startowały jej wierzchowce. Świetnie mówiąca po francusku, z charakterystycznym akcentem angielskiej arystokracji. Wychowana wśród mebli, luster, zegarów i bibelotów pochodzących z czasów Ludwików, jak większość angielskiej Wyższej Sfery obracała się w kręgu kultury sąsiadów zza Kanału Angielskiego, po tamtej stronie zwanego La Manche. Jednak co innego zwycięstwo o Grand Prix Diany na torze w Chantilly, a co innego racja stanu. Giscard, Mitterrand, Chirac - embargo na brytyjską wołowinę i różnica zdań co do interwencji zbrojnej w Iraku, mogło iskrzyć. W czasie wizyty Mitterranda w Londynie, znany z ciągot do prowokacji i z umysłu przesączonego podejrzliwością, ówczesny prezydent V Republiki nakazał podłożenie bomby w gmachu ambasady Francji w Londynie, aby sprawdzić czujność i sprawność brytyjskich służb specjalnych i antyterrorystycznych. Można sobie wyobrazić oburzenie urażonych do żywego Brytyjczyków tym bardziej, że wcześniej Mitterrand dostąpił zaszczytu wystąpienia przed obydwoma izbami parlamentu - Izbą Lordów i Izbą Gmin. Niestety jego słowa trafiały jak kule w płot nieznajomości francuskiego. Obecni na sali ożywili się dopiero pod koniec wystąpienia, gdy prezydent, niemiłosiernie kalecząc angielski francuskim akcentem, cytował Churchilla. Nawet jeśli nie byli w stanie zrozumieć, to jednak znali słynne zdania sir Winstona - odetchnęli z ulgą i przyjęli wystąpienie oklaskami. Sarkozy był w lepszej sytuacji, zmiany i technologia dotarły do Izby Lordów i do Izby Gmin. Obecni wsunęli na głowy słuchawki i do ich uszu popłynęły słowa o tym, jak wiele Francja zawdzięcza Brytyjczykom, którzy nie szczędzili swojej krwi na polach bitew pierwszej i drugiej wojny światowej we Francji. Sarkozy napomknął również o wzorach płynących z brytyjskiej demokracji, a to już jest komplement najwyższego kalibru. Wprawdzie najstarszym parlamentem na świecie jest islandzki Althing, niemniej Magna Charta Libertatum, słusznie uważana za podstawę swobód obywatelskich w Anglii, wyprzedzała o niemal sto lat francuskie Stany Generalne - fundament, na którym w cztery wieki później powstała republika i demokracja francuska. Magna Charta Libertatum była wymuszona na Janie bez Ziemi, co było wynikiem między innymi awanturniczej postawy nie mówiącego po angielsku, lecz wykreowanego przez legendę Robin Hooda i rycerza Ivanhoe na króla-zbawcę, Ryszarda Lwie Serce, ale czy to niepodległość Stanów Zjednoczonych czy Konstytucja 3 maja, to zawsze takie przełomy rodziły się pod naciskiem spiętrzeń historycznych i raczej nie były mechanizmem samorodzącym się. Tak więc słowa Sarkozy'ego, natychmiast przetłumaczone, wywołały swój efekt. Do zdobycia brytyjskiej opinii publicznej Sarkozy użył tajnej broni. Klasa Carly Bruni, jakby żywcem zaczerpniętej z żurnali brytyjskiego High Society, jej inteligencja, doskonała angielszczyzna, nienagannie dobrane kreacje - jakże mogłoby być inaczej!, jej maniery nie wyuczone w szkole dla domorosłych panien z wielkich salonów, które trzeba uczyć chodzenia od podstaw, lecz wyniesione z rodzinnego domu przesyconego klimatem jak z filmów Viscontiego - to wszystko podbiło Anglię. Na Wyspach prasa jest tak wolna, tak bezceremonialna i tak bezlitosna jak nigdzie w Europie. Pierwszego gazety publikowały zdjęcia rozebranej pani prezydentowej, gdy pozowała fotografom jako modelka. Następnego dnia na pierwszych stronach pojawiły się zdjęcia Carly Bruni - Sarkozy, pierwszej damy Francji, w szykownie skrojonym szarym palcie od Diora. Anglicy wymyślili fair play i zasadę tę stosują we wszystkich dziedzinach życia - potrafią docenić i uszanować klasę, a nie mieszają z błotem dla samego aktu mieszania, co się niestety zdarza innym narodom. Carla podbiła Anglię i już zaczęto ją porównywać do Jacky Kennedy i księżnej Diany. Życie nie znosi pustki i wymaga idoli. Co więcej, żona prezydenta okazała się bronią obosieczną, bo podbiła także Francję, a ta sztuka Sarkozy'emu się nie udała. „Strategią najbardziej wysublimowanej elegancji" nazwał dziennik Le Figaro sposób, w jaki Pierwsza Dama V Republiki zaprezentowała się Elżbiecie II i angielskiej publiczności. Podczas gdy ona uczestniczyła w rozgrywce, której stawką był podbój serc Wyspiarz, jej mąż zasiadł przy stoliku wielkiej polityki. Nicolas Sarkozy chce przywrócić Francji pozycję czołowego gracza światowego formatu. Z jednej strony chodzi o Francję, z drugiej o samego Sarkozy'ego, który marzy o tym, aby zapisać się w historii jako prezydent epoki przełomu, jako ten, który wypchnął Francję z marazmu i ze szczelnie ukrywanego pod pancerzem arogancji kompleksu niższości. W Londynie ledwo co wspomniał o niemieckich partnerach i przyjaciołach, co było zagraniem na dwa pola - to, nad Renem i to, nad Tamizą. Sarkozy'emu Europa nie wystarczy, a więc potrzebni są Brytyjczycy, którzy są Europej-

15_08p08_09 pmd 2 08/04/2008, 21:24

czykami, Wyspiarzami, którzy należą do Unii, ale są i najbliższym partnerem Amerykanów. Z jednej strony można zrobić zyg-zyg marchewką na nosie Niemcom, którzy ośmielili się krytykować Sarkozy'ego za niespójność programu gospodarczego i za ekonomiczny protekcjonizm. Berlin musi uświadomić sobie, że Francja może wybrać brytyjską opcję. Mitterrandowi Niemcy były potrzebne do budowy Europy według francuskich wymagań, wizji i interesów. Mitterrand chciał stać się wielkim przywódcą europejskim. Sarkozy chce być liderem światowego formatu, a do tego potrzebny jest taki partner jak Zjednoczone Królestwo. Nijaki do tej pory premier Wielkiej Brytanii Gordon Brown nagle zdobywa się na oszałamiające w swym rozmachu plany i stwierdza, że globalizacja przeszła z fazy wolnego przepływu kapitałów, usług i spraw gospodarczych na nowy etap - globalizacji komunikacji, a to powoduje, że społeczeństwo ma nowe spojrzenie na świat i wymaga nowej polityki, do prowadzenia której nie są przygotowane instytucje powstałe po 1945 roku. Potrzebne są zatem reformy organizacji międzynarodowych - Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i ONZ - w tym przypadku należy poszerzyć skład stałych członków Rady Bezpieczeństwa o nowe mocarstwa, których nie było na geopolitycznej mapie świata sprzed pół wieku. To zapiera dech. I oto Sarkozy'emu chodzi. Ale jeszcze raz okazuje się, że nie można być prorokiem u siebie w domu. Wielka Brytania jest oczarowana, ujęta i życzliwa. Cel zrealizowany. Zamiast kpić - brytyjska prasa pisze z uznaniem. To magiczna zagrywka. Gorzej na własnych śmieciach. We Francji fronda. Socjaliści, co zrozumiałe, ale i część rządzącej prawicy, grzmią oburzeniem na deklarację prezydenta o skierowaniu dodatkowego tysiąca żołnierzy francuskich do Afganistanu. Krytykom nie chodzi tak bardzo o to, że żołnierze walczyć będą w najbardziej niebezpiecznych rejonach kraju, w Kandaharze i przy granicy z Pakistanem, gdzie buszują Talibowie. Nie chodzi o zwalczanie terroryzmu. Boli ich, że prezydent Francji jest tak bardzo „atlantycki", że chce wspierać siły NATO i Amerykanów, i że nie wyklucza powrotu Francji do struktur wojskowych Sojuszu Północnoatlantyckiego. To jest trzęsienie ziemi we francuskiej mentalności. To się nie mieści w głowie francuskiego zjadacza bagietki, który pisze do Le Figaro, że rację miał de Gaulle, bo Wyspiarze zawsze zostaną Wyspiarzami. Ktoś inny doradza, żeby Brytyjczycy najpierw zaczęli jeździć po prawej stronie, a dopiero potem starali się o przyjęcie do Europy. Sarkozy chce nadać Francji kierunek wyjścia z jej „splendid isolation" na kontynencie i na świecie, ale jak na razie wywołał zjawisko przypominające igłę kompasu na biegunie magnetycznym - wiruje jak oszalała.

Marek Brzeziński

Ex libris

Chiara Lubich po polsku

„Chiara Lubich z pewnością należeć będzie do tych chrześcijan XX wieku, którzy wyznaczyli bieg chrześcijaństwa na Trzecie Tysiąclecie, obok św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Jana Pawła II", te słowa usłyszeliśmy w Warszawie, na prezentacji antologii tekstów założycielki Ruchu Focolari.

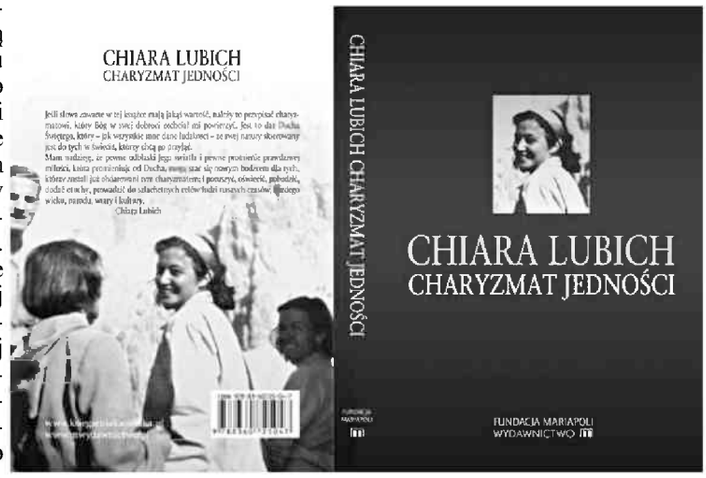

„Charyzmat jedności" jest już 17-tą dostępną po polsku pozycją z bardzo bogatej bibliografii Chiary, ale pierwszą, która ofiaruje tak bogaty i różnorodny wybór jej tekstów. Obejmuje pisma ze wszystkich lat jej działalności, od założenia pierwszej wspólnoty („ogniska domowego, kominka" - to po włosku znaczy słowo focolare) dziewcząt, pod spadającymi na Trydent w 1943 r. bombami, po lata ostatnie. Znajdziemy tu teksty bardzo różne: przemówienia (tom otwiera zresztą to wygłoszone przed polskimi biskupami na zaproszenie Konferencji Episkopatu wiosną roku 2000), listy, utwory poetyckie, myśli. Liczący ponad 500 stron tom jest owocem sześcioletniej pracy zespołu 15 tłumaczy pod kierunkiem dr Michela Vandeleene, autora wyboru tesktów, z rzymskiego Instytutu Duchowości Teresianum. Książka zawiera też, co niezwykle cenne, pełną bibliografię pism założycielki Ruchu i książek o niej, bibliografię polską, kalendarium Ruchu oraz indeks tematyczny. Polski czytelnik otrzymał tę książkę do ręki w dwa tygodnie po śmierci Chiary Lubich - wchodzi ona właśnie na rynek, a cykl prezentacji zaplanowano w całej Polsce na przełomie marca i kwietnia. Ale pewno, jak usłyszeliśmy, takich przypadków nie ma - dostajemy oto do ręki księgę już zamkniętą, niejako testament niezwykłej duchowości Chiary. Na pytanie, co stanowi istotę tej niezwykłości, starał się odpowiedzieć „od środka" autor wstępu do polskiego wydania, bp Piotr Libera, obecnie ordynariusz płocki, a przez wiele lat sekretarz Konferencji Episkopatu Polski. Przyznał on, że entuzjazm i świeżość Chiary Lubich zachwyciły go jeszcze w seminarium. „Ta nowa duchowość jest równocześnie stara, jak licząca dwa tysiące lat Ewangelia, pokazuje Chrysusa opuszczonego i samotnego, a jej charakterystycznym doświadczeniem jest odkrywanie obecności Jezusa we wspólnocie ludzi realizujących świadomie przykazanie miłości", powiedział, trafnie i najkrócej ujmując istotę tego charyzmatu. Na pytanie o jego atrakcyjność odpowiadali natomiast „z zewnątrz" profesorowie Zbigniew Mikołejko, religioznawca z Instytutu Filozofii PAN i Krzysztof Bielecki, socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego. Pierwszy podkreślił szczególną nośność, jaką w oczach człowieka, który poznał ogromne cierpienia XX wieku, ma postać Chrystusa zdradzonego, opuszczonego, z oszpeconą twarzą. „Czy nie może stać się ona bliska nam, którzy w Polsce, w tak szczególny sposób, czcimy inną oszpeconą twarz - przecięte razami oblicze Czarnej Madonny z Częstochowy?", pytał prof. Mikołejko. A prof. Bielecki podkreślał, że w zsekularyzowanym i globalizującym się świecie, pozbawionym uniwersalnych symboli i niewzruszonych punktów odniesienia, ludzie broniący własnej tożsamości i wiary coraz chętniej zamykają się w twierdzach rozmaitych ruchów fundalemtalistycznych. Tymczasem Chiara Lubich i jej dzieło pokazują, że tylko dążenie do jedności z innymi, szukanie w nich dobra, potrafi uchronić to, co w nas samych chrześcijańskie i katolickie. „Wiele z jej myśli pozostaje na razie niezrozumiałych, nawet trudnych do przyjęcia, jak choćby „kochaj ojczyznę drugiego, jak swoją własną". Żyjemy jednak w czasach paradoksów i nadchodzące dziesięciolecia będą „czasem odkrywania jej myśli, podobnie jak charyzmatów żyjącej w zamknięciu klaryski - patronki misji oraz Sługi Bożego, globalnego pielgrzyma - mistyka" - dodał socjolog.

Książkę wydano wspólnym nakładem Fundacji Mariapoli i krakowskiego Wydawnictwa M. Dostępna jest w księgarni internetowej www.ksiegarniakatolicka.pl i www.mwydawnictwo.pl

Joanna Pietrzak-Thebault

15_08p08_09.pmd 3 08/04/2008, 21:24

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

L'OUBLI ?

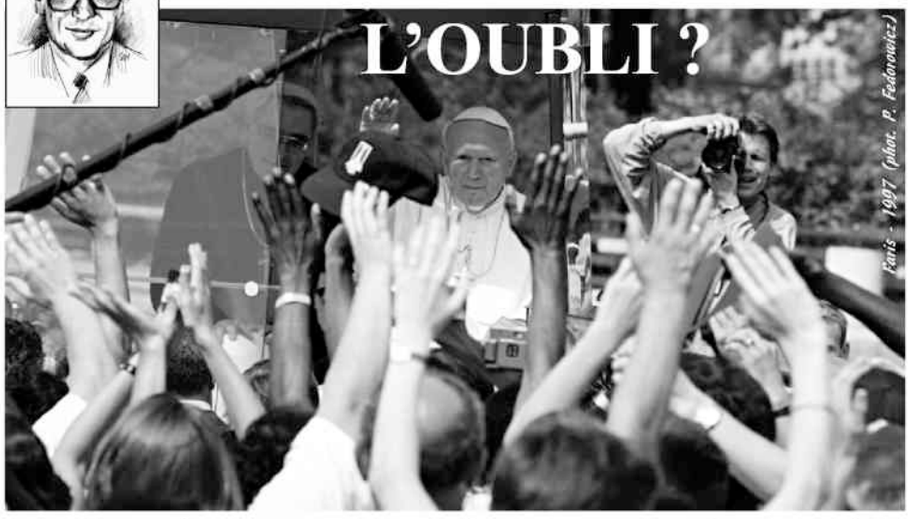

Il faut bien réparer une injustice car, à ma connaissance, très peu de médias français, à part les médias catholiques et *Le Figaro*, ont parlé du troisième anniversaire de la mort du pape Jean-Paul II.

Pas une ligne dans les autres journaux, ou alors c'était écrit tellement petit que je n'ai rien vu. Rien non plus à la télévision ni à la radio, à moins que cela ne soit passé à une heure très tardive. Ou alors je n'ai pas lu le bon journal, regardé la bonne chaîne, écouté les bonnes ondes. Bref, pour la majorité de la presse française, Jean-Paul II est mort et bien mort. Rappelons-nous, depuis le temps que les journalistes prédisaient sa disparition lorsqu'il était encore en exercice, maintenant ils l'ont enterré et peuvent dormir tranquillement sur leurs deux oreilles car ils n'ont plus rien à dire sur le sujet, plus de question à poser ou à se poser. Ce silence est gênant car beaucoup de Français qui auraient certainement bien voulu qu'on leur parle du pontificat et de l'enseignement du pape, ont dû se sentir frustrés par cet ostracisme médiatique. Bien entendu, en Pologne il en est allé autrement. Les manifestations se chiffrent par milliers si l'on compte les conférences, les concerts, les spectacles, les expositions et les messes à sa mémoire en vue d'une rapide béatification. Loin de moi l'idée d'étaler des records, mais à au moins une célébration par paroisse, cela fait au minimum dix mille messes qui ont été célébrées le 2 avril, ou la veille ou le lendemain, sans compter les temps de prière organisés spécialement pour l'occasion. Toute la Pologne, ce jour-là, ainsi que les jours qui ont précédé et ceux qui ont suivi, a revécu le souvenir de ces instants qu'il est difficile d'oublier. « Notre Saint-Père est retourné à la Maison du Père à 21h37 » avait annoncé avec beaucoup d'émotion Mgr Sandri, une émotion partagée qui nous envahit encore aujourd'hui en voyant ou en revoyant ces images, en voyant ou en revoyant les reportages et les documentaires diffusés par les chaînes de télévision polonaises. J'écris justement ces lignes au moment où la chaîne privée, et laïque, TVN diffuse le film de Giacomo Battiato *Karol – l'homme qui est devenu Pape*, un très beau film à voir et à revoir sur la vie de Karol Wojty³a. Le 2 avril au soir, à 21h37, dans beaucoup de villes polonaises on a allumé des bougies, comme ce fut le cas à Varsovie sur la place Pi³sudski où un cierge géant a été allumé au cours d'une cérémonie rassemblant les autorités civiles et ecclésiastiques. Autour, il y avait des centaines de petites bougies déposées par les fidèles, disposées en forme de croix. Auparavant, une messe avait été célébrée par l'archevêque métropolitain de Varsovie, monseigneur Nycz. Il est difficile de dénombrer les concerts ou les spectacles présentés à cette occasion, ainsi que toutes les initiatives organisées à la mémoire du pape polonais. La première chaîne de télévision publique TVP1, relayée par TV Polonia, a retransmis un concert en direct et en duplex de Gdańsk et de Wilno en Lituanie, auquel participaient des artistes polonais. À Cracovie, la foule massée devant le palais épiscopal a pu suivre en direct de Rome, sur un écran géant, la cérémonie qui s'est déroulée près de la tombe de Jean-Paul II, avec la participation du cardinal Dziwisz avec lequel ils ont pu prier le rosaire. L'ancienne capitale polonaise a elle-aussi eu son lot de concerts. En outre, ce jour-là, de la tour de la basilique Sainte-Marie, les sonneurs qui interprètent tous les jours le Hejnał ont joué sur leurs trompettes *Barka* (La Barque), l'air préféré de Jean-Paul II. Un grand moment d'émotion. Et en guise de clin d'œil, les étudiants avaient apporté devant le palais un kayak comme celui sur lequel le jeune Wojtyła passait autrefois ses vacances. À Wadowice, c'est une équipe de coureurs à pied italiens, se faisant appeler *Le Feu de Lolek*, arrivée le 2 avril, qui a fait sensation. Une exposition interactive intitulée *Le Wadowice de Karol Wojtyła* a recréé l'atmosphère de la ville dans laquelle a vécu le pape durant son enfance et son adolescence. Il est impossible dans le cadre de cette page et même de ce numéro de donner le détail de tout ce qui a été organisé pour honorer Jean-Paul II. Les journaux polonais ont eux-aussi participé à la commémoration en rappelant sa biographie, son pontificat ou ses voyages en Pologne. La question récurrente qui revient à chaque fois que l'on parle du pape polonais, c'est de se demander si les Polonais suivent vraiment son enseignement. Jean-Paul II s'est adressé continuellement à ses compatriotes, soit d'une manière globale en s'adressant à tous les catholiques du monde entier, soit d'une manière particulière au cours de ses huit voyages dans son pays. Il leur a expliqué le chemin qu'ils devaient prendre, ce qui était l'essentiel pour l'homme. Mais dans leur vie de tous les jours, dans leurs relations avec la famille, les proches ou les amis, dans leurs relations avec les voisins ou les collègues au travail, quelle place laissent-ils réellement à la parole du pape – de leur pape ?

listy do Marii-Teresy

Droga Pani Mario!

Ludzie piszący i proszący o radę w różnych trudnych sytuacjach życiowych może nie zdają sobie sprawy, jak człowiek jest bezsilny i bezradny i w gruncie rzeczy, jak mało od nas zależy. Ja już jestem osobą niemłodą i myślałam, że te wszystkie problemy wynikające z różnych życiowych pułapek mam już poza sobą. Już byliśmy z mężem dobrze po pięćdziesiątce, zbliżała się trzydziesta rocznica naszego ślubu. Mamy troje dzieci, są one już dorosłe, dobrze sytuowane. Na tę rocznicę sprawiły nam prezent w postaci dwutygodniowej wycieczki do Chin. Oczywiście tu obchodziliśmy tę rocznicę bardzo uroczyście, Dzieci wręczyły nam bilety lotnicze i opłacony pobyt. Chiny były zawsze krainą moich marzeń, bardzo byłam ich ciekawa i radość była przeogromna. Mąż podchodził do tej propozycji może mniej entuzjastycznie, ale nie chciał odbierać mi przyjemności i powiedział, że też się cieszy, choć wiem, że podczas urlopu woli pojechać na Mazury i przez miesiąc siedzieć nad jeziorem i łowić ryby. I otóż jak wyglądała realizacja w praktyce moich marzeń. Już w samolocie okazało się, że ktoś się pomylił, sprzedając bilety, i siedzieliśmy osobno. Mąż powiedział, że to nie szkodzi, bo jest zmęczony i podrzemie tych kilka godzin, a ja zostałam posadzona kilka rzędów przed nim. Czytałam przewodnik po Chinach, pełna najpiękniejszych oczekiwań. Dziwiło mnie tylko to, że podczas w końcu długiego lotu, mąż ani razu do mnie nie przyszedł - pomyślałam: jest ➔

15_08p10_11.pmd 2 08/04/2008, 21:26

Dokończenie ze str. 2

TADEUSZ REJTAN - BOHATER TRAGICZNY

W Hruszówce była stadnina koni, browar, drewno z okolicznych lasów koleją i dalej Prypecią wędrowało w świat. Rejtanowie prowadzili też przytułek dla inwalidów i finansowali kształcenie najzdolniejszych dzieci ze wsi, nie tylko Polaków. Ostatnia właścicielka Hruszówki, bardzo już wówczas sędziwa, w czerwcu 1941 roku została zesłana do Krasnojarskiego kraju. Zmarła w pociągu, w drodze powrotnej z Syberii w 1946 roku.

Warto dodać, że prawnuk Tadeusza Rejtana po kądzieli, Henryk Grabowski, na wzór przodka wsławił się w 1921 roku protestem w trakcie obrad sejmu ratyfikującego traktat ryski, pozostawiający we władaniu Sowietów tysiące Polaków mieszkających na wschodnich rubieżach I Rzeczypospolitej.

Czasy świetności Hruszówki dawno już minęły. Zespół dworskiej zabudowy zachował się do dziś, jednak same budowle w większości są zdewastowane. Jadąc z Baranowicz przez Lachowicze, mija się las i po lewej stronie traktu, za resztkami ogrodzenia, widać zarośnięty park wraz z sadem. Piękna, stara lipowa aleja prowadzi do przestronnego dworu straszącego pustymi otworami okien. Drewniana budowla została wzniesiona na przełomie XIX i XX w. w stylu modernistycznym, w tzw. manierze uzdrowiskowej, na miejscu dawnego klasycystycznego dworu z czasów Tadeusza Rejtana. Po II wojnie światowej dom z roku na rok popadał w ruinę. Początkowo urządzono w nim mieszkania dla pracowników kołchozu. Gdy opuścili go ostatni lokatorzy, wyrwano balustrady, rozkradziono stolarkę, rozebrano piece kaflowe.

W stojącej obok niewielkiej oficynie zwanej „murowanką", w dwóch pokoikach spędził ostatnie lata życia Tadeusz Rejtan. Później mieściła archiwum rodzinne Rejtanów, przechowywano tam między innymi diariusz z czasów piastowania przez Rejtana funkcji posła. W latach międzywojennych planowano urządzenie w oficynie muzeum pamiątek po sławnym przodku. Najcenniejsze z nich, złoty puchar i stary zegarek z miniaturowym portretem posła, rodzina przekazała do Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

Zdala od dworu, pod lasem wznosi się neogotycka kaplica grobowa Rejtanów

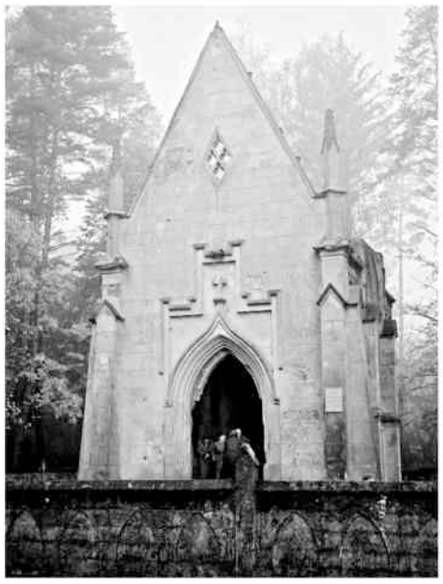

(fot.), postawiona przed I wojną światową przez Henryka Grabowskiego. Jest w bardzo złym stanie, pozbawiona dachu, po wieńczącym ją krzyżu, wieżyczce, ołtarzu i marmurowej posadzce nie ma już śladu. Krypta grobowa splądrowana przed kilkudziesięciu laty w niczym nie przypomina miejsca ostatniego spoczynku. A byli w niej pochowani Józef Rejtan oraz jego rodzice, Stefan i Maria z Niesiołowskich.

Tadeusz Rejtan jako samobójca nie mógł być pogrzebany na cmentarzu. Jego ciało początkowo zostało złożone w obmurowanym cegłą grobie „pod grabem", obok dworu. Potomkowie posła po długotrwałych staraniach uzyskali zgodę na poświęcenie szczątków i pochowanie w podziemiach kaplicy. Specjalna komisja z udziałem antropologów, kierowana przez prof. Stanisława Lorentza, potwierdziła autentyczność pochówku. W 1928 roku w kaplicy stryjeczni prawnukowie Rejtana umieścili zwieńczoną orłem tablicę z jego popiersiem, krótką biografią i podpisami żyjących członków rodziny. Tablica, podobnie jak inne elementy wystroju, się nie zachowała.

Obok kaplicy w 1994 roku, z inicjatywy Związku Polaków na Białorusi, w Baranowiczach stanął pomnik w formie głazu z medalionem z napisami po polsku i białorusku: „Tadeusz Rejtan, syn tej ziemi, urodził się 20.08.1742 r. w Hruszówce i tu zmarł 8.08.1780 r. jako poseł nowogródzki na sejm warszawski. W 1773 roku protestował przeciwko zatwierdzeniu pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej Polskiej. Prześladowany za ten czyn, nieszczęście Ojczyzny przypłacił zdrowiem, a potem życiem. Był wzorem patriotyzmu dla wielu pokoleń Polaków. Cześć jego pamięci".

Tadeusz Rejtan od ubiegłego roku ma pomnik także w Krakowie. Jest kopią pierwotnego monumentu przeniesionego z Hruszówki po powstaniu styczniowym i odsłoniętego w 1890 roku. Po zdemontowaniu w 1946 roku popiersie Rejtana trafiło do Muzeum Narodowego w Krakowie. Posłużyło do wykonania wiernej repliki. Rzeźba stanęła w żeliwnej neogotyckiej kapliczce w pobliżu Plant przy okazji obchodów 750-lecia lokacji miasta.

Pomniki w Hruszówce i w Krakowie to bodaj jedyne upamiętnienia poświęcone Tadeuszowi Rejtanowi, postaci heroicznej i tragicznej zarazem, o której pisano, że „człowiek to skromny i... nieznany, który prawdziwie był obłąkany Ojczyzną".

Ewa Ziółkowska

➔ zmęczony, czeka nas wiele wrażeń - niech sobie odpoczywa. Samolot szczęśliwie wylądował na lotnisku w Szanghaju, Mąż wyszedł szczęśliwy i uśmiechnięty. Pomyślałam, że dla niego ten wyjazd to też radość. Nie przeczuwałam niczego złego. Wkrótce okazało się, że radość męża nie wynikała z perspektywy radosnego przeżywania naszej rocznicy, ale źródłem jego „szczęścia" była sąsiadka, z którą odbywał lot. Dla mnie stał się niemiły, cokolwiek proponowałam, wykazywał rozdrażnienie i niechęć. Początkowo nie mogłam tego pojąć. Ale wkrótce okazało się, że przyczyną zauroczenia mego męża jest młoda sąsiadka z samolotu. Zaczął wywlekać, że te trzydzieści lat wcale nie były takie różowe dla niego, że on się poświęcał, a ponadto przytyki do mego wieku - nie jest młodszy ode mnie - itp. złośliwości. Pobyt ten to był jeden wielki koszmar. Ale najgorsze było jeszcze przede mną. Mąż zażądał rozwodu. W rodzinie wrzało. Po miesiącu mąż wyprowadził się do tej kobiety. Ja tylko płakałam i niczego nie mogłam pojąć, byliśmy przez te lata ➔➔

15_08p10_11.pmd 3 08/04/2008, 21:26

Polska - Francja - Świat

Anna Rzeczycka

10 marca w Lhasie, stolicy autonomicznej prowincji Tybetu, w manifestacjach przeciwko chińskiej opresji zginęło ok. 140 osób.

Zamieszki ogarnęły bardzo szybko prowincje Yunan i Siczuan na północy oraz południu Chin. Armia chińska, przyzwyczajona do duszenia rewolty w zarodku, bez zastanowienia stłumiła protesty. Dzisiaj w Lhasie, która objęta została całkowitą kontrolą Pekinu, panuje spokój. Jest to spokój pozorny, bo pod maską pogodzenia się z losem płonie ogień buntu. Tybetańczycy mają świadomość, że sierpniowe Igrzyska Olimpijskie są dla nich być może ostatnią już szansą na położenie kresu chińskiej okupacji trwającej od 50 lat, półwiecznej okupacji wypełnionej po brzegi bezprawiem i brutalnością.

Pałac Potala w Lhasie - do 1959 r. zimowa rezydencja nominalnych władców Tybetu

Jak wynika z niezliczonych doniesień świadków, którzy przewinęli się przez Tybet, Pekin stosuje w podległej sobie prowincji publiczne egzekucje, tortury i represje wszelkiej natury. Ludzie skazywani są bez sądu na wysokie kary więzienia lub wręcz na śmierć, są upokarzani, dyskryminowani i prześladowani. Od 1950 roku bezpośrednimi lub pośrednimi ofiarami chińskiej dominacji padł milion 200 tysięcy Tybetańczyków, czyli co 5 mieszkaniec tego kraju. Duchowy przywódca Tybetu Dalajlama mówi o ludobójstwie kulturalnym. Zdaniem przewodniczącego wspólnoty tybetańskiej we Francji Thuptena Gyatso, chodzi nie tylko o ludobójstwo kulturalne i religijne, ale także agrarne, bo, aby wyżywić kolonizatorów z Chin, władze w Pekinie zmusiły Tybet do zarzucenia tradycyjnego sposobu uprawiania ziemi i narzuciły mu uprawę ryżu. Mnichowie buddyjscy są tępieni i zmuszani do recytowania komunistycznego „brewiarza" i uczestniczenia w „wychowaniu patriotycznym". Zabrania się im nawet palenia kadzideł.

Czego tymczasem chce Dalajlama? Wbrew temu, co mówi chińska propaganda, nie domaga się wcale niezależności dla swego kraju. Chce jego autonomii w ramach chińskiego protektoratu. Tak jak to się odbywało w XVI wieku, kiedy Tybet stał się administracyjnym okręgiem imperium mongolskiego, nie rezygnując bynajmniej ze swej duchowej niezależności. Dalajlama pragnie, by dzisiejsi Chińczycy przypomnieli sobie o tej „serdecznej zgodzie" sprzed stuleci. Ma na świecie wielu przyjaciół: aktywną wspólnotę uchodźców tybetańskich, która dowiodła w czasie podróży płomienia olimpijskiego przez Europę, że zdolna jest do szybkiej i skutecznej mobilizacji; pozarządowe organizacje humanitarne, które, tak jak *Reporterzy bez granic,* potrafią głośno upomnieć się o podeptane prawa więźniów politycznych. I grono artystów, zawsze wrażliwych na nieszczęścia innych. 2 marca br. islandzka piosenkarka Björk, której twarz w czasie występów często pomalowana jest na barwy flagi tybetańskiej, wywołała wielki skandal na koncercie w Szanghaju, skandując słowa „Tybet, Tybet" na zakończenie swej piosenki „Declare independence". Od wielu lat z Dalajlamą blisko związany jest amerykański aktor Richard Gere, który 20 lat temu stał się buddystą. Wspiera go w Hollywoodzie plejada znanych gwiazd i reżyserów filmowych: Harrison Ford, Uma Thurman, Julia Roberts, Olivier Stone, Bernardo Bertolucci, George Lucas. Międzynarodowa sieć obrony narodu tybetańskiego jest jedną z najbardziej zmediatyzowanych na świecie. Ma także doskonałą strukturę. Opiera się na liczących się organizacjach pozarządowych i wyspecjalizowanych portalach internetowych. Dzięki temu o sprawie tybetańskiej poinformowani są posłowie Kongresu Amerykańskiego i Parlamentu Europejskiego. Organizacja *International Campaign for Tibet*, współzałożona przez Richarda Gere, dysponuje biurami w Waszyngtonie, Brukseli, Amsterdamie, Berlinie i Londynie. Brytyjska *Sieć Poparcia dla Tybetu* federuje 150 stowarzyszeń i organizacji pozarządowych na 5 kontynentach. Czy ta planetarna mobilizacja uratuje Tybet?

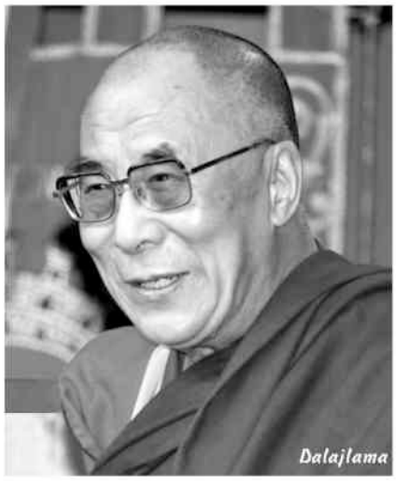
Dalajlama

listy do Marii-Teresy

➔➔ dobrym małżeństwem. Pobraliśmy się z miłości i było naprawdę dobrze. Nie mogłam ani go zrozumieć ani - co przyznaje ze wstydem - nie przestałam go kochać. Mój stan, to było jedno wielkie poczucie rozpaczy, bólu i rozczarowania życiem. Wszystkie dzieci zerwały z ojcem wszelkie kontakty. A ja tylko płakałam i modliłam się. Po roku mąż zadzwonił i poprosił o spotkanie. Nie powiedziałam o tym dzieciom, bo wiem, że by mi nie pozwoliły spotkać się z ojcem. Ale ja się zgodziłam. Przyszedł z bukietem czerwonych róż, autentycznie padł na kolana, choć cierpi na reumatyzm, prosił, błagał o przebaczenie, abym go znów przyjęła. Bardzo się rozczuliłam i byłam znów szczęśliwa. Mężowi powiedziałam, że się zastanowię, choć od razu wiedziałam, że mu wszystko wybaczę, żeby znów z nim być. Ale problem w tym, że dzieci nie chcą o tym słyszeć, wygadują o nim najgorsze rzeczy, nawet nie mogłabym tych słów tu przytoczyć. Uważają, że jeśli się zgodzę, to będę bez godności i honoru. Już sama nie wiem, co mam robić. Przecież ja z nim przeżyłam szczęśliwie trzydzieści lat, urodziłam mu troje dzieci. Był całym moim życiem. Znamy się od pierwszej klasy liceum. Ten rok był dla mnie koszmarem, ale także nadzieją i wyczekiwaniem. Ja czułam, że on wróci. Co ja mam robić wobec postawy dzieci? Boję się, że one odwrócą się i przestaną mnie szanować. Nie radzę sobie ze wszystkim, to mnie przerasta. Jedno wiem: ja pragnę, aby mąż powrócił do mnie, do domu.

Justyna

Droga Pani Justyno!

Ostatnim zdaniem odpowiedziała pani sobie, co ma zrobić. To, że Pani nadal kocha męża, jest najważniejsze. Nie dzieci, nie ludzie będą żyli za Panią. To ➔➔

15_08p12_13.pmd 2 08/04/2008, 21:29

* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

BELGIA

❒ 4 kwietnia w salonach Konsulatu Generalnego RP w Brukseli w imieniu Prezydenta RP za wieloletnią pracę wśród Polonii belgijskiej i w środowiskach kombatanckich konsul Elwira Kucharska uhonorowała Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski o. prof. Tadeusza Czaję.

T. Czaja, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, urodził się w 1935 r. w Ostrorogu k. Szamotuł. Po odbyciu studiów filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze (1955-61) kontynuował naukę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie otrzymał magisterium i licencjat z prawa kanonicznego oraz specjalizację z metodologii historii, archiwistyki i bibliotekarstwa (1963-69). Studia specjalistyczne z prawa kanonicznego odbył w Kongregacji dla Instytutów Życia Konsekrowanego w Rzymie (1990-92). Święcenia kapłańskie przyjął w 1961 w Obrze. Pracę duszpasterską rozpoczął jako kapelan szpitali (zwłaszcza psychiatrycznego) w Lublińcu (1961-62). Następnie był duszpasterzem młodzieży szkół średnich w Iławie (1962-63); profesorem prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze (1969-87) i dyrektorem tamtejszej biblioteki, którą przekształcił w dużą placówkę naukową (1970-87); korespondentem Biura Prasowego przy Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polskiego (do 1987); prokuratorem generalnym misjonarzy oblatów przy Stolicy Apostolskiej - jako pierwszy Polak w historii Zgromadzenia (1987-93); duszpasterzem Polonii belgijskiej w Liége (1993-95), a następnie w Brukseli (proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej (1995-); superior Dystryktu Belgijskiego i radny prowincjonalny (1998-) Wiceprowincji Polskiej Oblatów we Francji i Beneluksie (1995-); kapelan Koła b. Żołnierzy Armii Krajowej i Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Belgii (1995-); profesor prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Poznańskiego (1998-); Negocjator i pierwszy sygnatariusz (wraz z o. L. Brzeziną i o. W. Walaszczykiem) umowy z 1995 r. o najem dla polskiej wspólnoty w Brukseli kościoła Notre Dame de la Chapelle oraz inicjator umieszczenia w nim kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

❒ Z okazji rocznicy śmierci Jana Pawła II w dniu 11 kwietnia br. w bazylice św. Jacka w Chicago odbyło się oratorium „Tu es Petrus" z muzyką i pod dyrekcją Piotra Rubika z udziałem Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej i Wrocławskiego Chóru Akademickiego.

WIELKA BRYTANIA

❒ Wybitnym polskim prawnikiem, działającym na terenie Wielkiej Brytanii i Francji, był śp. Dominik Lasok, ur. 4 stycznia 1921 w Turzy Śląskiej k. Wodzisławia, zm. 11 kwietnia 2000 w Exter (Wielka Brytania).

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 i kampanii francuskiej 1940. Pracownik naukowo-dydaktyczny (adiunkt, profesor 1968, dziekan Wydziału Prawa) uniwersytetu w Exeter (Wielka Brytania) 1958-86; profesor prawa cywilnego na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie (1971-2000); założyciel i kierownik pierwszego w Anglii Centrum Prawa Europejskiego (1972-86); twórca komplementarnych studiów angielsko-francuskich na Uniwersytecie Aix-Marseille i anglo-niemieckich na uniwersytecie w Saarbrücken; profesor wizytujący wielu uniwersytetów, m.in. w Polsce, Francji, Niemczech, Szwajcarii, Turcji, Włoszech, Japonii, USA, Kanadzie. Autor licznych artykułów naukowych oraz kilkunastu publikacji książkowych, m.in. *The Law and Institutions of the European Communities* (jeden z fundamentalnych podręczników prawa wspólnot europejskich). Członek Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie.

AUSTRIA

❒ Najwybitniejszym polskim wojskowym w armii austriackiej przed I wojną światową był Tadeusz Rozwadowski. Absolwent szkoły wojskowej w Wiedniu, otrzymał w 1913 r. nominację na generała, a w 1915 r. na marszałka polnego armii austiackiej. W 1916 r. podał się do dymisji na znak protestu przeciw nieodpowiedniemu traktowaniu przez władze austriackie ludności polskiej w Galicji.

➔ jest Pani życie i tylko to się powinno liczyć, co jest dobre dla Pani i czego tak naprawdę Pani pragnie. Poleciłabym tylko Pani przeczytać „Hymn do miłości" z pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian, w którym czytamy m.in.

„Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca, albo cymbał brzmiący... Gdybym posiadł wszelką wiedzę i wszelką możliwą wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym... Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą... nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego... Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma... Miłość nigdy nie ustaje."

fot. M. Pastawska

Myślę, że po tym przykrym doświadczeniu mąż Pani wiele zrozumiał i utwierdził się w przekonaniu, że z Panią chce być, że tu jest jego miejsce. Proszę w ogóle nie przejmować się tym, co inni o tym myślą. Dzieci pragną Pani spokoju i szczęścia i jeśli zobaczą, że jest Pani znowu szczęśliwa zrozumieją Pani decyzję i z pewnością ją zaakceptują.

Maria Teresa Lui

15_08p12_13.pmd 3 08/04/2008, 21:29

Polacy we Francji

Śp. Aleksandra Dukalska z d. Święchowska

29 XII 1912 - 25 III 2008

Aleksandra Dukalska urodziła się 29 grudnia 1912 roku w rodzinie szlacheckiej Święchowskich herbu Sulima, w Tobołkach (na Białorusi w pobliżu Witebska), gdzie spędzała szczęśliwe dzieciństwo z rodzicami i rodzeństwem aż do wybuchu rewolucji sowieckiej.

Jej ukochany Tata został zamordowany z powodów politycznych, a matka, Zofia, musiała opuścić rodzinne Tobołki. Wsiadła z dziećmi na statek, który miał ich zawieźć do Polski. Niestety, podczas podróży ciężko zachorowała i zmarła, zostawiając dzieci na łasce Bożej i dobrych ludzi. Osierocona gromadka dotarła do Ojczyzny i wujek mieszkający w kraju, czytając prasę, dowiedział się o tragedii, jaka wydarzyła się na statku. Odszukał dzieci i otoczył je opieką.

Aleksandra rosła i uczyła się w Warszawie. Ukończyła Seminarium Nauczycielskie i rozpoczęła pracę w szkole. Przebywając na obozach sportowych z młodzieżą, spotkała swą wielką miłość w osobie Mieczysława Dukalskiego, oficera Marynarki Polskiej. Będą mieli czworo dzieci. Jacek i Marek urodzili się podczas pierwszych lat okupacji niemieckiej. Aleksandra i jej mąż włączyli się ciałem i duszą w działalność podziemną w obronie niepodległości Polski.

Aleksandra, jako podoficer 72 Pułku Piechoty Warszawskiego Korpusu AK, walczyła w Powstaniu Warszawskim, a po kapitulacji powstania została wywieziona do obozu jeńców wojennych (mąż Mieczysław parę dni przed Powstaniem został aresztowany przez gestapo). Przebywała kolejno w oflagu Falingsbostel, Bergen i w Melsdorf na terenie Niemiec. W 1945 roku przewieziona przez Amerykanów do obozu w Burgu, skąd bez odpowiednich papierów przedziera się przez „zieloną granice" do Polski w jedynym celu odnalezienia dzieci i męża; Uparta i nieustraszona, kiedy to było potrzebne, opuszcza Polskę i wraz z dziećmi i mężem zostaje przygarnięta przez rodzinę belgijską.

Jej trzeci syn przychodzi na świat w Belgii, a córka Zofia urodziła się w Niemczech w obozie dla uchodźców.

Dalsza historia jej życia to skierowanie do Gujany Francuskiej, dokąd przybywa wraz z mężem i czwórką dzieci do Saint-Jean du Maroni w styczniu 1951 roku. 1 kwietnia tegoż roku dwóch najstarszych synów utonęło w rzece w Maroni. Aleksandra mimo tej tragedii nie poddaje się rozpaczy. Wie, że ma jeszcze dwoje maleńkich dzieci, którym jest niezbędna do życia.

Wśród drobnych smutków i radości jej pracowite życie toczy się dalej.

Syn Leszek wyjeżdża do Europy i zakłada rodzinę. W 1975 roku 14 lipca, Leszek ginie w wypadku samochodowym na terenie Polski. Aleksandra, wierna swoim zasadom, prosi córkę Zofię, która w tym czasie przebywała na wakacjach we Francji i chciała natychmiast wracać do Gujany, aby została pocieszać żonę Leszka, ponieważ Aleksandra nie myślała o swoim cierpieniu, a o bólu i nieszczęściu, które dotknęło jej synową Mari-Jo i o maleńkiej wnuczce i wnuku, mającym przyjść na świat w niedługim czasie.

Córka Zofia ze związku małżeńskiego z Robertem dała Aleksandrze dwoje wnucząt - Delfinkę i Gijoma, którzy bardzo są przywiązani do swej Babci.

Po 29 latach pobytu w Gujanie w kwietniu 1980 roku Aleksandra i Mieczysław zamieszkali w Regionie Paryskim. Wierni swojej Ojczyźnie Polsce, angażują się w działalność Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Francji. W 1998 roku umiera Mieczysław. U jego boku Aleksandra przeżyła 63 lata nie pozbawione cierpień i trudności, ale pełne miłości i radosnych chwil w otoczeniu najbliższych i wiernych przyjaciół..

MAMUŚ - dla wielu pośród nas, tu obecnych i tych, którzy nie mogli przyjechać, to słowo pełne ciepła i przywiązania, stało się prawie Jej pseudonimem i wyrazem wdzięczności za jej dobroć i pomoc, którą niosła potrzebującym, chociaż sama miała tak niewiele.

Ukochana Aleksandro, poruczniku AK, ukochana Matko, Babciu i Przyjaciółko, tyś nas darzyła swoją dobrocią, prostotą, uśmiechem i humorem. Tyś była wzorem prawości, a mowa Twoja była taka jak nas nauczał Chrystus: „tak - tak, nie - nie". Dziękujemy ci za ten przykład i kochamy Cię za to. Wierzymy głęboko, że Bóg Miłosierny obdarzy Cię szczęściem wiecznym i pozwoli odnaleźć tam w niebie Twoją rodzinę i wszystkich których kochałaś.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!!!

RADIO VATICANA

Częstotliwości:

Dziennika można słuchać codziennie o godz. **16**[15] na falach krótkich: 5890, 7250 i 9645 kHz. Program wieczorny o godz. **20**[00] nadawany jest na falach średnich o częstotliwościach 1467 i 1530 kHz oraz na falach krótkich o częstotliwościach 4005, 5890 i 7250 kHz.

Sekcja Polska Radia Watykańskiego
e-mail: sekpol@vatiradio.va

Stella Maris
VILLAGE VACANCES

POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)

położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage (220 km od Paryża, A-16)

ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage; Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com internet: www.stellamaris-vacances.com

15_08p14_15.pmd 2 08/04/2008, 21:40

Krzyżówka z przysłowiem - proponują Maryla i Marian Dziwnielowie -

Poziomo: **A-1.** Miasto z Kolumną Zygmunta (pozdrawiamy s. Agnieszkę). **B-8.** Stawka w grze. **C-1.** Gaza służąca do tamowania wycieku krwi z rany. **D-6.** Sedno sprawy jak osoba, postać. **E-1.** Okręt. **F-5.** Eunuch, trzebieniec. **G-1.** Wojskowy kolor ochronny. **H-7.** Nieżyt nosa. **I-1.** Przerwa w czasie przedstawienia teatralnego. **J-6.** Zimowe niebezpieczeństwo w górach. **K-1.** Szansa, szczęśliwy traf. **L-6.** Pied de vigne, czyli: ***cep*** po polsku. **Ł-1.** Antonim nagrody. **M-4.** Szef instytucji.

Pionowo: **1-E.** Święcenia biskupie. **2-A.** Roślinny motyw dekoracyjny. **2-I.** Jednorazowe wydanie czasopisma. **3-E.** Kochanek. **4-A.** Miasto Trójmiasta. **4-I.** Rozkład, rozłam. **5-E.** Zespół współpracowników. **6-A.** Kupalnik górski. **6-I.** „Zbiornik" filatelisty (pozdrawiamy Pana Eugeniusza Biernata). **7-F.** Odłam wyznaniowy jakiejś religii. **8-A.** Ponoć „rośnie w miarę jedzenia". **8-J.** Wincenty kolokwialnie. **9-F.** Pokrywy palców saren. **10-A.** Anatema. **10-J.** Niedostępne dla duszy wielkiego grzesznika. **11-F.** Worek podróżny lub na zakupy.

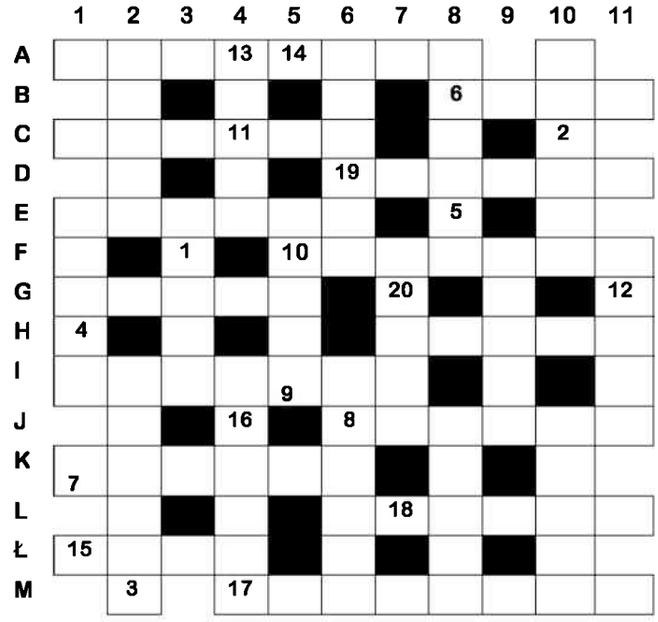

Rozwiązanie utworzą litery z ponumerowanych pól od 1 do 20. *Życzymy powodzenia!*

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr 10/2008 (9 marca):
„Pan Bóg żołnierzykowi nagrodzi".
Poziomo: Danusia, Zbyszko, Kordecki, bachmat, Zagłoba, Horpyna, papacha, kawaler, trabant, Ukraina, plagiat, ballada, stronnik, halniak, odzywka, Babinicz, monitor, anagram. Pionowo: Potop, obraza, litraż, plaga, zsyłka, opis, anion, Bohun, Neit, doba, Tot, koza, noc, Azja, sum, dwór, akt, huk, Hamm, trio, krata, rower, jeep, Longin, lwica, akanie, dragon, ruada.

Pożegnanie śp. Kpt. Jana Wolszy

W imieniu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Francji żegnamy kapitana, oficera wywiadu i dywersji AK - Jana Wolszę.

W konspiracji działał pod pseudonimem: Uparty, Przyborowski, Kruk.
Jan Wolsza, urodzony w Przyborowie k. Brzeska w 1913 roku, gimnazjum ukończył w Trembowli. W kampanii roku 1939, jako kapral podchorąży, był dowódcą plutonu 16-ego Pułku Piechoty.
Od grudnia 1939 roku zaczął pracę w konspiracji jako organizator na terenie gminy Szczepanów pow. Brzesko w Narodowej Organizacji Wojskowej - NOW.
W 1940 roku miał już zorganizowanych kilka drużyn, składających się z byłych wojskowych. Praca polegała na zbieraniu, magazynowaniu broni, dywersji i wydawaniu biuletynu.
Z placówki „Stanisław" powstał partyzancki pluton dywersyjny „Janina" działający w lasach radłowskich powiatu Brzesko. W latach 1942/3 został komendantem powiatu Narodowej Organizacji Wojskowej w Brzesku, a po scaleniu z AK mianowany oficerem wywiadu Komendy Powiatu AK pod nazwą „Batuta" - Brzesko.
Po wojnie w 1948 roku ukrywał się przez 5 lat przed aresztowaniem. Zatrzymany przez Urząd Bezpieczeństwa otrzymał wyrok Sądu Wojskowego na osiem i pół roku więzienia za usiłowanie „działalności przeciwko władzom komunistycznym".
Na skutek amnestii zwolniony, pozostawał nadal pod obserwacją UB. W roku 1962 roku, za czasów Gomułki opuścił Polskę, wyjeżdżając na Zachód.
Jan Wolsza ze swoim plutonem „Janina" (60 ludzi) 25 lipca 1944 roku ubezpieczał, pod dowództwem ppr. Jana Gomóła ps. „Jawor", słynną akcję pod kryptonimem „Most III" na terenie gminy Wietrzychowice. Akcja wyjątkowo niebezpieczna ze względu na stacjonowanie w odległości 600 m. lotników niemieckich, trwała około dwóch godzin. Wtedy to załadowano do samolotu alianckiego, przybyłego z Brindisi, części pocisków śmiertelnej broni V1 i V2 wraz z dokumentacją oraz kilku polskich działaczy politycznych. Niewypały broni V2 odnalazło AK w okolicy Sarnak nad Bugiem, zanim na jej trop wpadli okupanci niemieccy. Wyrzutnie tych pocisków były zainstalowane w miejscowości Blizna-Pustków koło Tarnowa.
Kapitan Jan Wolsza należał do tego niezłomnego pokolenia, które dojrzewało w wolności (II Rzeczpospolitej) i, nie zgadzając się na zniewolenie, walczyło o niepodległość od pierwszych chwil hitlerowskiej okupacji.
Należał do tych, którzy w imię Polski Niepodległej działali, byli twórcami historii Armii Podziemnej i weszli do historii Drugiej Wojny Światowej. Tą bohaterską legendą, którą stworzyło pokolenie Jana Wolszy będą żyć następne pokolenia.

Cześć Jego pamięci.

Zmarłemu hołd oddał poczet sztandarów Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Armii Krajowej i Polskiej Organizacji Wojskowej obecny podczas Mszy św. dnia 29 marca 2008 w kościele polskim pw. Wniebowzięcia NMP w Paryżu, celebrowanej w intencji zmarłego 17 marca 2008 w Paryżu śp. kpt. Jana Wolszy.

Zarząd SPK Francja

15_08p14_15.pmd 3 08/04/2008, 21:40

Polacy we Francji

60-lecie SPK:
Wieczór poświęcony pamięci gen. Andersa

28 marca br. w ramach obchodów sześćdziesięciolecia Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Roku gen. Władysława Andersa, staraniem Zarządu Krajowego SPK - Francja i przy wydatnej pomocy Dyr. Piotra Zaleskiego, w Bibliotece Polskiej w Paryżu miał miejsce wieczór poświęcony pamięci generała Andersa.

W programie wieczoru była wystawa o

gen. Andersie i odczyt dra Witolda Zahorskiego.

Wprawdzie wiele osób odpowiedziało na zaproszenie, wysłane przez dyrektora Biblioteki P. Zaleskiego i przez Prezesa SPK-Francja ks. inf. W. Kiedrowskiego, jednak padający deszcz nie zapowiadał nic dobrego. A jednak, mimo niesprzyjającej pogody, sala była zapełniona po brzegi. Ci, których deszcz nie odstraszył, na pewno nie żałowali.

Po otwarciu spotkania przez prezesa Zaleskiego, prezes SPK-Francja ks. płk inf. Witold Kiedrowski powitał przybyłych gości: Ambasadora RP Tomasza Orłowskiego, attaché wojskowego przy Ambasadzie Polski ppłk Rafała Szczepkowskiego, gen. lotnictwa francuskiego pana Wolsztyńskiego, prezesa francuskiej organizacji kombatanckiej Liberation Nord Michel Marcinkowskiego-Couturier oraz licznie przybyłych prezesów poszczególnych kół kombatanckich Liberation Nord, pana Yvernes - koordynatora Organizacji Kombatanckich Paryża XVII, pana Archambault i wszystkich licznych gości. Polską Misję Katolicką reprezentował wicerektor ks. Henryk Szulborski.

W słowie wstępnym ks. inf. Kiedrowski podkreślił, że wieczór poświęcony pamięci gen. Andersa - w Bibliotece Polskiej i Stowarzyszeniu Historyczno-Literackim ma szczególną wymowę. Instytucja ta, założona przez porozbiorową emigrację polską, to prawdziwe sanktuarium pamięci narodowej. Odpowiada naturalnej potrzebie i obowiązkowi przekazu i pielęgnowania pamięci. Przekaz pamięci bowiem to naturalna potrzeba człowieka. Troska o zachowanie pamięci przodków: ich groby, pomniki, stele, tablice nagrobne. Wyrazem tej naturalnej potrzeby i obowiązku jest również przekaz pamięci rodzinnej. Albumy, fotografie rodzinne, które w portfelach noszone wszędzie nam towarzyszą. Pamięć rodzinna z kolei, to istotny składnik Pamięci Narodowej i obowiązku przekazu tejże pamięci. Bo narody żyją swoją historią. Narody, które nie znają swojej historii - mówi Norman Davies - są ślepe, a Ks. kard. Wyszyński - jak Norwid - wiele razy przypominał, że aby wiedzieć dokąd się idzie, trzeba wiedzieć skąd się przychodzi. Nasz Naród przeżył lata niewoli mocny pamięcią i kulturą narodową.

Nie trzeba też zapominać, że obowiązek pamięci i przekazu pamięci to obowiązek religijny. Przecież Pismo Święte to wielka święta księga dziejów Boga i człowieka. Taką narodową świętą księgą pamięci jest historia narodu. Dlatego w każdym domu obok siebie winny być te dwie księgi: Pismo Święte i święta Księga Narodu - jego historia. Właśnie dlatego wieczór poświęcony pamięci gen. Andersa całkowicie wpisuje się w ten święty obowiązek pamięci i przekazu z pokolenia na pokolenie.

Po słowie wstępnym ks. inf. Kiedrowskiego zabrał głos doktor historii Witold Zahorski. Tego wykładu słuchacze nie zapomną. Był to wykład najwyższej klasy, godzien każdej katedry uniwersyteckiej, a tak jasno i przystępnie przedstawiony, że każde dziecko mogło zrozumieć i śledzić tok myśli. Ponadto niezwykła dykcja i każde słowo jasno i zrozumiale wypowiedziane. Prawdziwa uczta wiedzy w najpiękniejszej szacie. Wspaniały przykład wykładu, gdzie największa wiedza, elegancja i piękno podały sobie ręce. Takich wykładów jak najwięcej. Uczą i rozgrzewają serce.

Na zakończenie, dziękując doktorowi Zahorskiemu i dyr. Zaleskiemu, ks. inf. Kiedrowski dodał jeszcze, zwracając się do Ambasadora Orłowskiego, że pewnie nie często mu się zdarza, by, jako Ambasador Rzeczpospolitej Polski, uczestniczył w przedsięwzięciu oddającym hołd Generałowi, któremu władze komunistycznej Polski odebrały polskie obywatelstwo. „Tym większa moja radość" - odpowiedział Ambasador Tomasz Orłowski.

Jakby dorzucając ostatnią perełkę, ks. Infułat jeszcze wspomniał, że gen. Anders i Monte Cassino to również prawda obramowana legendą. Po skończonej bitwie - tak liczne, jakby chmury czarne - na teren walki przyleciały kruki zwabione oparami krwi i poszarpanych ciał. Ale nie dla was ta krew, nie dla was te strzępy żołnierskich ciał. Z polskich sztandarów poderwały się dwa orły białe. Bardzo szybko rozprawiły się z czarnymi krukami. A gdy niskim lotem krążyły nad pobojowiskiem, cień ich skrzydeł wyznaczył kontury przyszłego cmentarza na górskim zboczu. Gdy cmentarz powstał, w kamieniu zaklęte, stanęły na straży przy wejściu do tej narodowej nekropolii i honory oddają tym, którzy w drodze do Ojczyzny, tu się zatrzymali i czekają, jak ci rycerze uśpieni pod Giewontem. Trzeba również pamiętać, że miasto Monte Cassino ma jeszcze specjalny powód do pamięci o polskim żołnierzu. W dniach największego bombardowania z powietrza i z ziemi, wybuchy były tak potworne, że niektórzy ogłuchli od tego hałasu. Ziemia się trzęsła, zwijała się z bólu - jakby trzęsieniem ziemi ruszana w posadach. Tak potwornie, że gdzieś głęboko w ziemi skały popękały. I stała się rzecz zupełnie niesłychana. Przed wojną Monte Cassino cierpiało na brak wody. Była dowożona tu w cysternach. Podczas bitwy o Monte Cassino, na skutek popękań gdzieś głęboko w ziemi, wytrysnęły źródła. Woda z nich tak obfita, że skończyło się dowożenie, a przy tym czysta jak łza. Zaczęła się rodzić legenda, że to na prośbę św. Scholastyki i za wstawiennictwem św. Benedykta, Pan Jezus cud uczynił. Podobnie jak w Kanie Galilejskiej i w Wieczerniku, ale... w odwrotnym kierunku. Tam wodę w wino zamienił, a w Wieczerniku wino w krew. Tu zaś, do jednego kielicha zebrał i skałom dał, by spiły krew poległych i matek łzy, i żon - il sangue dei caduti et le lacrime delle madre. Wtedy skały pękły z bólu i wytrysnęły źródła, bo na Monte Cassino skały mają serce. Z matkami i z żonami, z osieroconymi dziećmi współczują i płaczą. Ale i wieszczą:

To nie prawda, że łza to koniec.
Że łza głazem się zwala, rozgniata...
Ona głazy przecieka...
Źródłem tryska...
Czerwonym makiem rozkwita,
Strumień życia rodzi,
Byś je podjął... czeka.

Dlatego te źródła... i woda
Napój... i dla ochłody.
Jak łza czysta - woda życia.
Orły białe! Polacy na Monte Cassino!

Zarząd SPK - Francja
fot. H. Talko

15_08p16_17.pmd 2 08/04/2008, 23:15

polonijne wspomnienia

20-lecie Stowarzyszenia Francusko-Polskiego w Dordogne

W listopadzie 2007 roku swoje 20-lecie obchodziło Stowarzyszenie Francusko-Polskie w Dordogne.

Założone przez Ch. Machwitz'a polskiego pochodzenia, który był jego pierwszym prezesem, Stowarzyszenie o profilu kulturalnym organizowało i uczestniczyło w koncertach oraz wystawach polskich artystów. Starało się lepiej zrozumieć przyjaciół polskiego pochodzenia poprzez poznanie ich kultury.

Od 1992 roku do dnia dzisiejszego prezesem Stowarzyszenia jest Helena Cypryk. Pod jej przewodnictwem Stowarzyszenie zwiększyło liczbę członków oraz zróżnicowało swoją działalność. Działalność ta obejmuje udział w imprezach organizowanych na terenie departamentu przez władze lokalne i mające związek z Polską, solidarność z Krajem, gdy wymaga tego sytuacja, organizację manifestacji pozwalających na zebranie funduszy do realizcji projektów. Na zaproszenie Stowarzyszenia przebywały w naszym departamencie nie tylko grupy uczniów z polskich szkół, ale i młodzi adepci piłki nożnej, aby rozgrywać mecze w Trelissac, Marsac czy Bergerac; grupy polskich rolników, które zapoznały się z tutejszymi metodami pracy i różnorodnością działalności związanej z rozwojem agroturystyki.

W ramach solidarności wysłano setki kilogramów odzieży oraz leki do regionów, które były w potrzebie, wysłano pomoc finansową do szkoły w Lubszy po powodzi, jaka nawiedziła Polskę w 1997 r.

Stowarzyszenie przyczyniło się też do nabycia przez Straż Pożarną w Garwolinie pojazdu strażackiego z wyposażeniem oraz podarowała aparat do radiologii szpitalowi w Olecku.

Od wielu też lat Stowarzyszenie pomaga finansowo Domowi Dziecka w Pawłówce w okresie Świąt, dokładając się do prezentów placówki dla jej podopiecznych.

Wszystkie te akcje wymagają dużej mobilizacji członków Stowarzyszenia oraz funduszy. Dlatego też Stowarzyszenie organizuje regularnie manifestacje pozwalające na ich zebranie. Pierwszym w roku jest styczniowe spotkanie „Święta po polsku", które cieszy się wielkim powodzeniem wśród tutejszych mieszkańców. Msza święta z polskimi kolędami oraz uroczysta kolacja z dzieleniem się opłatkiem i wieczór taneczny przyciągają z roku na rok coraz więcej osób.W marcu Gala Akordeonistów przyciąga amatorów tego instrumentu z całego departamentu, w czerwcu „Spotkanie przyjaźni", a w listopadzie „Tańcząca herbatka". Ponadto członkowie Stowarzyszenia uczestniczą w spotkaniach z Polakami znajdującymi się w naszym regionie w ramach wymian miast partnerskich (Riberac - Głogówek; Saint Aulaye - Mstów; Bergerac - Ostrów Wielkopolski) czy przebywających tu w celach kulturalnych lub zawodowych (artyści malarze z Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie, studenci polscy na stażach w administracji francuskiej, pracownicy sezonowi itp.). Stowarzyszenie współpracuje i bierze czynny udział w manifestacjach organizowanych przez Stowarzyszenie Przyjaciół Polski z Bordeaux oraz Federacji Polonii Francuskiej, której jest członkiem.

Działalność swoją Stowarzyszenie przedstawia w biuletynie wydawanym co roku od 16 lat i całkowicie finansowanym przez sponsorów.

Cpr. Y.F. i H.R.

Audycje polskie RFI
(Radio France Internationale) dostępne są obecnie w nowym, internetowym kształcie.
Serdecznie zapraszamy na naszą nową stronę:
www.rfi.fr/popolsku

Szkoła Polska
przy polskiej parafii Podwyższenia Krzyża Św.
w Dammarie les Lys
rozpoczęła zapisy na nowy rok szkolny 2008-2009.

Od września 2008 uczniowie będą się uczyć w klasach: I, II, IV, V, i VI szkoły podstawowej.
Przy naszej szkole istnieje również przedszkole - sekcja pięciolatków i sekcja sześciolatków.
Do klasy I mogą być przyjęte dzieci urodzone w 2001 roku lub wcześniej.
Zajęcia odbywają się w soboty: od godz. 14.45 do godz. 18.30.
W ramach godzin lekcyjnych, każda klasa ma lekcję religii.
Uczniowie naszej szkoły są objęci systemem kontroli „na odległość", w ramach którego są zapisani do Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. A. Mickiewicza w Paryżu. W ciągu roku szkolnego dzieci piszą regularnie prace kontrolne, następnie przystępują do końcowego egzaminu, na mocy którego otrzymują świadectwa szkolne.
Zapisu dziecka można dokonać w każdą sobotę w ramach zajęć szkolnych, w niedzielę przed lub po Mszy św. oraz (w tygodniu) telefonicznie:
01 64 23 63 81 (od 18^{00} do 20^{00}).

Nauczycielki

KURS „JAN"

„Bądźcie uczniami Chrystusa" - to program pastoralny Kościoła w Polsce.

Jedną z form jego realizacji jest propozycja Szkoły Nowej Ewangelizacji św. Teresy w Paryżu,

która zaprasza, aby przyjrzeć się postawie św. Jana apostoła, **który spoczywał na piersi Jezusa** w czasie ostatniej wieczerzy, wsłuchując się w bicie Jego serca... i może dlatego miał on odwagę stać pod krzyżem swojego Mistrza, gdy wszyscy go opuścili...

Jak stać się na wzór Jana umiłowanym uczniem Chrystusa?
Kurs „Jan", poprzez analizę Słowa Bożego i jego praktyczne zastosowanie, **ma na celu uczynić z ciebie zakochanego i umiłowanego ucznia.**

Ta propozycja jest dla ciebie:

1-4 maja 2008 rozpoczęcie o godz. 9,
w Ośrodku Przemienienia Pańskiego - 20, rue Marsoulan w Paryżu.

Zapisy: w zakrystii kościoła polskiego Wniebowzięcia NMP w Paryżu - 263 bis, rue St-Honoré, metro Concorde (u ks. Piotra) oraz w biurze parafialnym tel. 01. 55. 35. 32. 25 lub pod nr tel. 06.62.14.42.03(Alicja).

Kurs będzie prowadzony przez SNE św. Pawła z Kielc.
Przewidywany koszt 10 euro/dzień.

15_08p16_17.pmd 3 08/04/2008, 23:15

Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ **Robert Kubica błysnął wielką formą w GP Bahrajnu.** Pierwsza w jego karierze pool position to wejście do grona najlepszych. Wydaje się, że przy formie polskiego kierowcy i niezłym przygotowaniu bolidu BMW Sauber pierwsza w historii wygrana jest już tylko kwestią czasu. W Bahrajnie Kubica minął linię mety jako trzeci. Musiał uznać wyższość 2 bolidów Ferrari, choć gdyby nie plama oleju na trasie, mógłby powalczyć z Raikkonenem. Wyścig wygrał Brazylijczyk Massa. Dzięki 4 pozycji Heidfelda BMW zajmuje pierwsze miejsce w kategorii konstruktorów. W klasyfikacji indywidualnej Kubica jest 4. Kolejna runda F1 odbędzie się w Hiszpanii.

☹ **Wszyscy mają już dość korupcji w polskiej piłce.** Propozycje sponsora Canal Plus idą chyba jednak w dziwnym kierunku. Transmitująca mecze ekstraklasy stacja chce jej odchudzenia do 12 zespołów grających systemem każdy z każdym w rundzie zasadniczej, a później podziału ligi na grupy - mistrzowską i broniącą się przed spadkiem. Jeśli dołożyć play-off to będzie jak w hokeju, któremu niewiele to pomogło.

😐 **W ekstraklasie tymczasem minęła 24 kolejka i okazuje się, że kilka zespołów, przeznaczonych do degradacji za korupcję, przebudziło się.** Może to być wynikiem chęci pokazania się zawodników, którzy będą wkrótce szukali nowych klubów. W tabeli Wisła powiększyła o 1 punkt przewagę nad Legią (do 14 punktów) i nic jej nie odbierze tytułu mistrzowskiego. Nawet grając w osłabieniu, Wisła pewnie wygrała 2:0 z Ruchem. Bramka Jirsaka pokazała, że dublerzy są być może lepsi od zawodników grających w tym klubie w podstawowym składzie. Drugiego gola, a 16 w sezonie, strzelił Paweł Brożek, który umocnił się na pozycji króla strzelców ekstraklasy. Legia zremisowała z GKS Bełchatów 2:2, zdobywając wyrównującą bramkę dopiero w doliczonym czasie gry. Na szczęście dla stołecznego klubu punkty stracił też Groclin, który w Zabrzu tylko zremisował 0:0. Za ich plecami o tytule wicemistrzowskim myśli jeszcze Lech. Poznaniacy gładko pokonali 2:0 Odrę Wodzisław, oszczędzając nawet na następną kolejkę i decydujący mecz z Legią swojego najlepszego napastnika Hernana Rengifo. Zagłębie Lubin nie dało rady u siebie Polonii Bytom. Skończyło się bezbramkowo. Widzew znowu uciekł ze strefy spadkowej i wygrał 2:0 z Jagiellonią. Świetny mecz zagrał Włoch Napoleoni, zdobywając jedną bramkę i asystując przy drugiej. Kibice wykrzyczeli trenerowi Żubowi trzymanie wcześniej Napoleoniego na ławce rezerwowych. Drugi łódzki klub nie dał rady Koronie. Kielczanie tracą sponsora, czeka ich degradacja, ale pokazują, że kluby zainteresowane ich piłkarzami mogą na transferach sporo skorzystać. Chrapkę aż na 3 piłkarzy Korony ma np. Górnik Zabrze. ŁKS przegrał 0:2, ale jego piłkarze sprawdzili też kilkakrotnie Kowalewskiego, który bronił świetnie i chyba najłatwiej znajdzie sobie nowy klub. W Sosnowcu widzowie zobaczyli marne widowisko. Cracovia jednak znowu wygrała (1:2) i obok Wisły jest jedynym klubem ekstraklasy, który na wiosnę jeszcze nie przegrał. **Wyniki:** Lech Poznań - Odra 2:0 (1:0), Wisła Kraków - Ruch Chorzów 2:0 (1:0), GKS Bełchatów - Legia 2:2 (0:1), Zagłębie Lubin - Polonia Bytom 0:0, Widzew Łódź - Jagiellonia Białystok 2:0 (2:0), Zagłębie Sosnowiec - Cracovia 1:2 (0:1), Korona Kielce - ŁKS Łódź 2:0 (1:0), Górnik Zabrze - Groclin Grodzisk Wlkp. 0:0.

😐 **Tabela ekstraklasy: 1.** Wisła Kraków 24 54:12 64; **2.** - Legia Warszawa 24 39:13 50; **3.** Groclin Grodzisk Wlkp. (P) 24 42:19 49; **4.** Lech Poznań 24 41:23 47; **5.** Korona Kielce 24 30:28 42; **6.** Zagłębie Lubin (M) 24 30:25 37; **7.** Górnik Zabrze 24 30:32 34; **8.** Cracovia Kraków 24 20:23 31; **9.** GKS Bełchatów 24 23:29 31; **10.** Jagiellonia Białystok (b) 24 20:35 27; **11.** Odra Wodzisław 24 21:32 26; **12.** Ruch Chorzów (b) 24 26:35 25; **13.** Widzew Łódź 24 22:30 22; **14.** ŁKS Łódź 24 15:23 19; **15.** Polonia Bytom (b) 24 12:37 19; **16.** Zagłębie Sosnowiec (b) 24 18:47 12.

😐 **Polacy za granicą.** W Championship 24 minuty zagrał w Shefield W. Ślusarski. W Bundeslidze mieliśmy tylko 11 minut gry Mięciela w Bochum (porażka 1:3 z Bayernem).W Auxerre na boisko wszedł w 61 minucie Jeleń, ale jego drużyna przegrała 0:1 z Sochaux. W Szkocji Boruc puścił jedną bramkę (bez większej winy) i Celtic traci szansę na mistrzostwo po porażce 0:1 z Motherwell. W Szwajcarii 24 minuty w Sion pograł Grosicki (3:3 z FC Zurich). Smolarek zagrał „połówkę" i otrzymał kolejną żółtą kartkę. Racing przegrał 1:3 z Deportivo. W II lidze hiszpańskiej zespól Kosowskiego Cadiz przegrał 1:2 z Xerezem. W sąsiedniej Portugalii Kaźmierczak przesiedział cały mecz na ławce rezerwowych, ale po jego zakończeniu razem z całym Porto mógł przynajmniej świętować tytuł mistrza kraju. W Rosji do 75 minuty w Szinniku grał Gorowski (remis 2:2 z Zenitem). Na Ukrainie całe mecze zagrali Gancarczyk (Metalist), Nalepa (Karpaty) i Hajduczek (Tawrja).

😐 **Żużel.** Z powodu pogody odwołano kilka meczów inauguracyjnych Ekstraligi. W rozegranych pojedynkach Unibax Toruń wygrał 63:28 z Marmą Rzeszów, Unia Leszno pokonała 50:42 Włókniarza Częstochowa.

😐 **Polscy hokeiści na lodzie** w towarzyskich meczach przed MŚ Dywizji 1 najpierw wygrali 1:0 z Węgrami, później ulegli im 0:3, a w trzecim meczu pokonali 3:2 Szwajcarię.

☺ **Krzysztof „Diablo" Włodarczyk wygrał** w ciągu kilkunastu sekund przez nokaut z Gaborem Gyurisem.

☺ **Dobre „ostatki" sezonu zimowego.** Justyna Kowalczyk wygrała zawody GP Sprint Tour w Rosji.

SPRZEDAM

Peugeot 206, rok 2000, 49.000 km, kol. czerwony, cena 4 tys. euro (do negocjacji).

Tel. 01 45 31 89 56; 06 29 30 49 14

Doktór ANDRÉ DZIULKO
internista

informuje Pacjentów o zmianie adresu gabinetu.

18, rue de Liège, 75009 Paris
(M° Liège lub Europe)
(schody po prawej stronie, 2 piętro)

T. 06 10 95 74 90

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mr Andrzej CHOWANIEC -	70 euro
Mme Stefania DOBOSZ -	80 euro
Mr Edwin DOMASZEWICZ -	70 euro
Ks. Tadeusz KARDYŚ -	70 euro
Ks. Wojciech PLEWCZYŃSKI -	100 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół", składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Evariste et Wanda WYKA - LENS -	150 euro
Jean KUS - AULNAY SOUS BOIS -	50 euro
Monique i Kazimierz LADRA - DAOUES -	20 euro
Ks. Jerzy GUBERNAT - LISIEUX -	336 euro
W tym:	
Alfred DULOWSKI - POTIGNY -	50 euro
Association «RACINES» - MONDEVILLE -	50 euro
Wspólnota z MONDEVILLE -	140 euro
Christian POLIS - SANNOIS -	100 euro
Aniela KUSZKOWSKA - VANVES -	30 euro
Ofiara anonimowa - BARTHELEMY CEDEX -	500 euro
Ks. dr Tadeusz ŚMIECH - ofiara parafii LYON -	100 euro
Stefania STASIAK - VILLEURBANNE -	15 euro
Zofia RAWICKA - LYON -	50 euro
Bronisława CZERWONKA - LYON -	50 euro
Katarzyna JAZOWSKI - BAGNEUX -	30 euro
Krystyna i Teodor KUROWIAK - HOUDAIN -	100 euro
Ksiądz Bolesław FRANCZYSZYN - GORCY-	126 euro
Ofiara wspólnot w: TUCQUEGNIEUX, JOEUF, LANGWY	
Magdalena i Marc DEVAUX - TRIEUX -	200 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

15_08p18_19.pmd 2 08/04/2008, 21:37

TVP POLONIA

21-27 KWIETNIA 2008

PONIEDZIAŁEK 21 KWIETNIA

6^{00} Kawa czy herbata? 8^{00} Wiadomości 8^{10} Pogoda 8^{15} Kwadrans po ósmej 8^{35} Zygzaki - program dla dzieci 8^{55} My Wy Oni - magazyn 9^{20} Szkoda gadać - program rozrywkowy 9^{40} Siedem życzeń - serial 10^{40} Pasażer na gapę - film dokumentalny 11^{35} Plebania - telenowela 12^{00} Wiadomości 12^{10} Klan - telenowela 12^{35} Pamiętaj o mnie 12^{45} Tu i tam w Europie 13^{15} M jak miłość - serial 14^{00} Rozmowy na temat 14^{10} Determinator - serial 14^{55} Warto rozmawiać 15^{45} Podróżnik - New Delhi 16^{05} My Wy Oni - magazyn 16^{30} Rewizje sztuki 17^{00} Teleexpress 17^{15} Zygzaki - program dla dzieci 17^{40} Dzika Polska - serial dokumentalny 18^{05} Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 18^{35} Pamiętaj o mnie 18^{50} Plebania - telenowela 19^{15} Dobranocka 19^{30} Wiadomości 19^{55} Sport 20^{05} Pogoda 20^{10} Klan - telenowela 20^{35} Sportowy tydzień 21^{10} Warto kochać - serial 21^{55} Komiksy z tamtych lat - reportaż 22^{20} Warto rozmawiać 23^{10} Republika - koncert 23^{45} Dziękujemy za solidarność 24^{00} Panorama 0^{15} Polska dobrze smakuje - dokument 0^{40} Pamiętaj o mnie 0^{50} Plebania - telenowela 1^{15} Dobranocka 1^{30} Wiadomości

WTOREK 22 KWIETNIA

6^{00} Kawa czy herbata? 8^{00} Wiadomości 8^{10} Pogoda 8^{15} Kwadrans po ósmej 8^{35} Domisie - program dla dzieci 8^{55} Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9^{10} Magazyn Medyczny - AIDS 9^{25} Kwadrans na kawę 9^{40} Podróżnik - New Delhi 10^{00} Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 10^{20} Zacisze gwiazd 10^{45} Ranczo - serial 11^{30} Plebania - telenowela 12^{00} Wiadomości 12^{10} Klan - telenowela 12^{35} Pamiętaj o mnie 12^{45} Sportowy tydzień 13^{15} Warto kochać - serial 14^{00} Koncert Laureatów Nowej Tradycji 14^{45} Forum 15^{30} Komiksy z tamtych lat - reportaż 15^{55} Zwierzowiec 16^{10} Kwadrans na kawę 16^{30} Wojciech Cejrowski - Mexico miasto z przeszłości - reportaż 17^{00} Teleexpress 17^{15} Domisie - program dla dzieci 17^{40} Cała naprzód - magazyn 18^{00} Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18^{25} Polska z bocznej drogi 18^{40} Pamiętaj o mnie 18^{50} Plebania - telenowela 19^{15} Dobranocka 19^{30} Wiadomości 19^{55} Sport 20^{10} Pogoda 20^{15} Klan - telenowela 20^{35} Komentator - magazyn międzynarodowy 21^{10} Kopciuszek - serial 21^{35} Wyjechani - telenowela dokumentalna 22^{00} Biznes z gwarancją - magazyn 22^{25} Forum 23^{10} Antykwariat - film dokumentalny 23^{40} Ulice Kultury - magazyn 24^{00} Panorama 0^{15} Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0^{40} Pamiętaj o mnie 0^{50} Plebania - telenowela 1^{15} Dobranocka 1^{30} Wiadomości

ŚRODA 23 KWIETNIA

6^{00} Kawa czy herbata? 8^{00} Wiadomości 8^{10} Pogoda 8^{15} Kwadrans po ósmej 8^{35} Domowe przedszkole - program dla dzieci 9^{00} Laboratorium XXI wieku - magazyn 9^{25} Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9^{50} Szansa na Sukces - Maciej Maleńczuk 10^{40} Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 11^{10} S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 11^{30} Plebania - telenowela 12^{00} Wiadomości 12^{10} Klan - telenowela 12^{35} Pamiętaj o mnie 12^{45} Komentator - magazyn międzynarodowy 13^{15} Kopciuszek - serial 13^{45} Biznes z gwarancją - magazyn 14^{05} Tomasz Lis na żywo 14^{55} Antykwariat - film dokumentalny 15^{25} Zaolzie 15^{45} Kuchnia z Okrasą 16^{05} Zwarcie - magazyn 16^{35} Laboratorium XXI wieku - magazyn 17^{00} Teleexpress 17^{15} Domowe przedszkole - program dla dzieci 17^{40} Między Odrą a Renem 17^{55} Afisz - magazyn kulturalny 18^{20} S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 18^{40} Pamiętaj o mnie 18^{50} Plebania - telenowela 19^{15} Dobranocka 19^{30} Wiadomości 19^{55} Sport 20^{10} Pogoda 20^{15} Klan - telenowela 20^{40} Tydzień Polski - magazyn 21^{15} Noce i dnie - serial 22^{10} Historia pewnej przyjaźni - film dokumentalny 23^{05} Tomasz Lis na żywo 24^{00} Panorama 0^{15} Dzika Polska - serial dokumentalny 0^{40} Pamiętaj o mnie 0^{50} Plebania - telenowela 1^{15} Dobranocka 1^{30} Wiadomości

CZWARTEK 24 KWIETNIA

6^{00} Kawa czy herbata? 8^{00} Wiadomości 8^{10} Pogoda 8^{15} Kwadrans po ósmej 8^{35} Budzik - dla dzieci 9^{00} Raj - magazyn 9^{25} Afisz - magazyn kulturalny 9^{50} Wideoteka dorosłego człowieka 10^{35} Młodzi twórcy mistrzom - Film o profesorze Wiesławie Jędrzejczaku - dokument 10^{55} Wielkie sprzątanie 11^{10} Zaproszenie 11^{30} Plebania - telenowela 12^{00} Wiadomości 12^{10} Klan - telenowela 12^{35} Pamiętaj o mnie 12^{45} Tydzień Polski - magazyn 13^{15} Noce i dnie - serial 14^{10} Historia pewnej przyjaźni - film dokumentalny 15^{00} Cienie PRL - widowisko publicystyczne 15^{45} Wyjechani - telenowela dokumentalna 16^{10} Olimpijczycy 2008 - magazyn 16^{30} Raj - magazyn 17^{00} Teleexpress 17^{15} Budzik - dla dzieci 17^{40} Za zamkniętymi drzwiami - Elektrociepłownia - magazyn 17^{50} Młodzi twórcy mistrzom - Film o profesorze Wiesławie Jędrzejczaku - dokument 18^{10} Bzik kulturalny - magazyn 18^{35} Pamiętaj o mnie 18^{50} Plebania - telenowela 19^{15} Dobranocka 19^{30} Wiadomości 19^{55} Sport 20^{10} Pogoda 20^{15} Klan - telenowela 20^{40} Z daleka a z bliska 21^{20} Teatr przypomnień 23^{10} Cienie PRL - widowisko publicystyczne 24^{00} Panorama 0^{15} Cała naprzód - magazyn 0^{35} Pamiętaj o mnie 0^{50} Plebania - telenowela 1^{15} Dobranocka 1^{30} Wiadomości

PIĄTEK 25 KWIETNIA

6^{00} Kawa czy herbata? 8^{00} Wiadomości 8^{10} Pogoda 8^{15} Kwadrans po ósmej 8^{35} Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8^{45} Kuchcikowo - program dla dzieci 9^{00} Maszyna zmian - serial 9^{30} Franciszkanie w kraju Inków - reportaż 9^{50} Rewizje sztuki 10^{15} Sto tysięcy bocianów - serial dokumentalny 10^{35} Z daleka a z bliska 11^{20} Polska z bocznej drogi 11^{30} Plebania - telenowela 12^{00} Wiadomości 12^{10} Klan - telenowela 12^{35} Pamiętaj o mnie 12^{45} Olsztyn i okolice na weekend 13^{10} Hity satelity 13^{25} Teatr przypomnień 15^{10} Akademia Domu i Wnętrza 15^{30} Program ekumeniczny 15^{50} Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 16^{10} Duże dzieci 17^{00} Teleexpress 17^{15} Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17^{25} Kuchcikowo - program dla dzieci 17^{40} Franciszkanie w kraju Inków - reportaż 18^{05} Olsztyn i okolice na weekend 18^{30} Hity satelity 18^{45} Pamiętaj o mnie 18^{50} Plebania - telenowela 19^{15} Dobranocka 19^{30} Wiadomości 19^{55} Sport 20^{10} Pogoda 20^{15} Klan - telenowela 20^{40} Na dobre i na złe - serial 21^{30} Porozmawiaj z Haliną 22^{00} Kino Sąsiadów - Na skraju lasu - film 23^{15} Program rozrywkowy 24^{00} Panorama 0^{15} Olsztyn i okolice na weekend 0^{40} Pamiętaj o mnie 0^{50} Plebania - telenowela 1^{15} Dobranocka 1^{30} Wiadomości

Un couple cherche du travail.
T. 06.25.87.41.35

SOBOTA 26 KWIETNIA

6^{00} Plebania(5) - telenowela 8^{00} Echa Panoramy 8^{35} Porozmawiaj z Haliną 9^{05} Ranczo pod Zieloną Siódemką - serial 9^{30} Zwierzowiec 9^{45} Wojciech Cejrowski - Mariachi - reportaż 10^{10} Duże dzieci 11^{00} Złotopolscy - telenowela 11^{25} Pamiętaj o mnie 11^{35} Opowieści wiatru i morza - magazyn 12^{00} Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12^{30} Zacisze gwiazd 13^{00} Wiadomości 13^{10} Na dobre i na złe - serial 13^{55} Dziękujemy za solidarność 14^{05} Dzika Polska - serial dokumentalny 14^{30} Made in Poland - teleturniej 14^{55} Siedem życzeń - serial 16^{00} Śniadanie na podwieczorek 17^{00} Teleexpress 17^{15} Pamiętaj o mnie 17^{30} Moja Kuba - Moja Polska - film dokumentalny 18^{25} M jak miłość - serial 19^{10} Dobranocka 19^{30} Wiadomości 19^{50} Sport 20^{05} Pogoda 20^{10} Ranczo - serial 21^{00} Dwie miłości - melodramat 22^{35} Z poważaniem L. Cohen - koncert galowy Wrocław 2008 23^{40} Duże dzieci 0^{25} M jak miłość - serial 1^{10} Dobranocka 1^{30} Wiadomości

NIEDZIELA 27 KWIETNIA

6^{00} Klan(5) - telenowela 7^{55} Śniadanie na podwieczorek 8^{50} M jak miłość - serial 9^{35} Bajki - Kapciuszek 10^{00} Msza św. - Kościół Wniebowzięcia NMP w Gnieźnie 11^{40} Nowa Tradycja – Żywiołak - koncert 11^{55} Między ziemią a niebem - magazyn 12^{00} Regina Coeli 12^{15} Między ziemią a niebem - magazyn 12^{55} Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 13^{20} Złotopolscy - telenowela 13^{45} Pamiętaj o mnie 13^{50} Bzik kulturalny - magazyn 14^{15} Dylematu 5 15^{05} Smaki polskie - magazyn kulinarny 15^{15} Skarby nieodkryte - program edukacyjny 15^{40} Polskie ślady w Bułgarii - reportaż 16^{05} TILT - koncert 16^{35} Zaproszenie 17^{00} Teleexpress 17^{15} Rozmowy na temat 17^{25} Pamiętaj o mnie 17^{35} Mini Szansa - Irena Jarocka 18^{25} M jak miłość - serial 19^{15} Dobranocka 19^{30} Wiadomości 19^{50} Sport 20^{05} Pogoda 20^{10} Determinator - serial 21^{00} Wideoteka dorosłego człowieka 21^{50} Szkoda gadać - program rozrywkowy 22^{10} Czas dla kibica - II liga piłki nożnej 24^{00} M jak miłość - serial 0^{45} Ziarno - magazyn 1^{15} Dobranocka 1^{30} Wiadomości

TVP POLONIA

15_08p18_19.pmd 3 08/04/2008, 21:37

KRAWCOWA OFERUJE:
- przeróbki, - poprawki.
T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

ENTREPRISE KOSOROWSKI
rénovation d'appartements et de bureaux
7, rue de l'Est Tél. 06 37 71 56 72
92100 Boulogne Billancourt Fax: 01 48 25 21 34
E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

S.O.S KOMPUTERY
- naprawa komputerów (wirusy, sprzêt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- **Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice**

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

Institut privé France-Europe Connexion
établissement privé d`enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l`Académie de Paris
IFEC
SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO
Nowe grupy: kwiecień-maj; kursy letnie: lipiec-wrzesień
zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę
10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA** - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!
Zapisy przez cały rok: **5, rue Sthrau - 75013 Paris**
Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.
TEL./FAX: 01 44 24 05 66
Site: http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

Adwokat
mec. MARTA CICHOSZ
doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:
prawo spółek, prawo rodzinne, karne, cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)
TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87
59, Av de Suffren 75007 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI
BAUDART VOYAGES
PARIS 75010 *(M° Gare du Nord)* **35-959 RZESZÓW**
91, rue de Maubeuge **ul. Asnyka 10 lokal 17**
TEL. 01 42 80 95 60 **Tel. 00 48 (17) 850 12 10**

KATARZYNA WIERTEL
BIURO TŁUMACZEŃ
polski - francuski - japoński
68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;
tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;
e-mail: kwiertel@hotmail.com

KSIĘGOWOŚĆ. POMOC JĘZYKOWA.
Tél. 06 64 27 98 95

UN COUPLE CHERCHE DU TRAVAIL
TÉL. 06.25.87.41.35

ZMIEŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKI
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.
Umów się na spotkanie: **08 72 76 17 84; 06 23 28 07 44.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?
tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.
- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.
ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 08 72 76 17 84.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy" - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na STRONIE INTERNETOWEJ G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

VOIX CATHOLIQUE
GŁOS KATOLICKI
N° (2271)15: 20.04.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)
Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.
Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.
E-mail: **vkat@club-internet.fr** **www.glos-katolicki.fr**
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.
Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.
Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;
Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.
Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.
Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - *Voix Catholique/Glos Katolicki*
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900
Prix au n°/cena: 1,40 euro
COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)
☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
☐ ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

☐ Rok (53,40€) ☐ Czekiem
☐ Pół roku (28,30€) ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. (65,60€) ☐ Gotówką

Nazwisko:.....
Imię:.....
Adres:.....
.....
.....
Tel:.....

Numer złożony do druku 9.4.2008.

15_08p20_21.pmd 2 08/04/2008, 21:28

AUTOKAREM DO POLSKI

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!

POLKA SERVICE

01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mrągowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Słubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Słupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Ełk	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC
6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M° Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC
23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

www.copernic.fr
www.copernic.waw.pl

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE NA TANIE LINIE LOTNICZE ORAZ NA AUTOKARY

PACZKI DO POLSKI
- zbiórka na terenie całej Francji;
- wyjazdy w poniedziałki;
- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach - tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007 nasze biuro jest zamknięte w niedziele. Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu: od poniedziałku do soboty włącznie: od 9.00 do 17.00.

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik Sindbad

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome

*** PRZEPROWADZKI ***
- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

École Privée *NAZARETH*
Szkoła Języka Francuskiego
17 lat doświadczenia w Paryżu!!!
Cours Privé d'Enseignement Supérieur - *déclaré à l'Académie de Paris*
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris12;
- status studenta - prawo do pracy -

01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15

Association *Nazareth Famille*
COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.
Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy; - do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.
NOWE ZAPISY W MAJU; KURS INTENSYWNY W LIPCU.
www.nazarethfamille.fr

BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI
Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub
4, villa Juge - 75015 Paris (M° Dupleix)
tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).
Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
Eliza Bocianowska - adwokat.
105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;
tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.
Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe, negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

BIOMAGNETYZER
POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.
tel. 06 99 16 55 06; e-mail: nieckula421@gmail.com

Poradnia Psychologiczna
przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

PODRÓŻE DO POLSKI
*** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**
*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

15_08p20_21.pmd 3 08/04/2008, 21:28

O czym piszą inni

Prasoznawca

Czy NKWD sfilmowało zbrodnię w Katyniu? Sowiecka bezpieka miała nakręcić film, który służył jako materiał szkoleniowy. Przed dziesięciu laty ukazała się mało znana opinii publicznej książka historyka amerykańskiego CIA Beniamina Fischera, który napisał, że podczas egzekucji części jeńców w Katyniu został nakręcony film instruktażowy. Rewelację tę przypomniał Tadeusz Kisielewski w książce „Katyń. Zbrodnia i kłamstwo", o czym czytamy w „Dzienniku" (5-6 kwietnia):

Film nie pokazuje mordu w samym lesie katyńskim, lecz rozstrzeliwanie ofiar w lokalnej siedzibie NKWD w pobliskim Smoleńsku. Film miał posłużyć jako materiał instruktażowy. Sowieci pokazywali Koreańczykom z Północy, jak postępować z jeńcami - mówi Kisielewski. Jest przekonany, że NKWD zachowało kopię filmu. Najwięcej wiary informacjom Kisielewskiego daje prof. Wojciech Roszkowski (eurodeputowany z ramienia PiS - prasoznawca). „Muszę powiedzieć, że słyszałem historię o takim filmie już w latach 70., ale wtedy mówiono, że został przekazany Chińczykom". Sam Kisielewski nie wyklucza, że Chińczycy zrobili od Koreańczyków kopię. Wiceszef MSZ Ryszard Schnepf zapowiedział, że zwróci się w imieniu Polski z oficjalnym zapytaniem do Rosji w tej sprawie.

Nasz Dziennik" (7 kwietnia), powołując się na niezależną gazetę rosyjską „Nowaja Gazieta", pisze, że opozycyjna wobec Kremla grupa dziennikarzy rosyjskich poprosiła Polaków o wybaczenie zbrodni Stalina i jego oprawców. „Nasz Dziennik" podaje, że według źródeł rosyjskiej opozycji Główna Prokuratura Wojskowa nie postawiła wszystkich kropek w śledztwie zbrodni katyńskiej, które wszczęła w 1990 roku, a które umorzyła w 2004 r., utajniając większość akt, w tym samo postanowienie o umorzeniu. Opozycyjna „Nowaja Gazieta" zwróciła się do Głównej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej o ujawnienie całej prawdy o mordzie NKWD na polskich oficerach.

Wg najnowszych sondaży - podaje „Rzeczpospolita" (7 kwietnia) - ponad 70 proc. Polaków uważa Donalda Tuska za godnego reprezentanta kraju, który pozytywnie wpływa na nasz wizerunek za granicą. Zdecydowana większość uważa, że Tusk przedkłada interesy wszystkich Polaków nad interes partyjny, a w relacjach z prezydentem Lechem Kaczyńskim jest skłonny do kompromisu. Aż 83 proc. Polaków sądzi, że Tusk potrafi dbać o narodowe interesy i zarazem zachować dobre kontakty w Europie. Wyraźnie gorsze notowania Tusk zbiera za rządzenie w kraju. 45 proc. Polaków jest zdania, że rząd nie radzi sobie z rozwiązywaniem konfliktów. „Rzeczpospolita" komentuje:

Ci sami ludzie, którym podoba się działalność ekipy Tuska, jednocześnie narzekają, że rząd nie wywiązuje się ze swoich obietnic. Ale nawet to są w stanie mu wybaczyć, ponieważ tak ważny okazuje się dla nich styl rządzenia. Zarządzanie przez konflikt wymęczyło wyborców do tego stopnia, że teraz zachwyca ich zarządzanie przez uśmiech. Przedstawiciele rządu zapowiadają, że nie chcą wprowadzać gwałtownych reform, bo wolą to robić drobnymi krokami, by nie zniechęcić ludzi i połączyć „cel reformatorski z celem politycznym". Ale Donald Tusk musi pamiętać, że ten kredyt się skończy, że będzie musiał zacząć podejmować poważne decyzje i płacić za nie polityczną cenę. Bo za trzy lata wyborcy zapytają nie tylko o styl, ale i o konkrety... Rząd jeszcze nie wiele zrobił. Gdy zacznie realizować trudne reformy, to oceny dotyczące polityki krajowej mogą być jeszcze niższe. Wizerunek rządu i premiera wyborcy oceniają bardzo wysoko, ale realne dokonania średnio.

Szkoły w Polsce są siedliskiem złości i agresji. Nie jest to jednak wina jedynie uczniów. Tak sądzono do tej pory. Badania socjologiczne wykazały, że winni są również nauczyciele. Po fali agresywnych zachowań uczniów wobec nauczycieli wśród pedagogów wzrosło przekonanie, że na uczniowską przemoc należy reagować jak najostrzej. Dziennik „Polska" (5-6 kwietnia) donosi:

Ofiarami przemocy ze strony nauczycieli w ostatnim semestrze padła połowa chłopców w wieku 14 i 18 lat i blisko 40 proc. 19-letnich dziewcząt. Nawet uczniowie szkół podstawowych stykają się z agresją nauczycieli. Co czwarty 11-latek i co szósta 11-latka skarżyli się na nią. Nauczycielom coraz częściej puszczają nerwy. Krzyczą, straszą, obrażają i wyzywają uczniów, wyrzucają ich z klas, czasem nawet używają przemocy fizycznej. Szczególnie dużo jest tej agresji u nauczycieli uczących w gimnazjach i szkołach zawodowych. Na obrażanie i wyzywanie poskarżyło się 23 proc. uczniów; to o blisko 7 proc. więcej niż dwa lata temu. Na groźby i straszenie poskarżyło się 17 proc. ankietowanych uczniów. W 2006 roku straszonych było o 7 proc. mniej. 15 proc. uczniów nauczyciele wyrzucali z klasy, a wobec 8 proc. używali przemocy fizycznej. Po pierwsze nauczyciele coraz częściej odreagowują własne frustracje na uczniach. Po drugie uczniowie są bardziej świadomi tego, czym jest przemoc, i mają silniejsze poczucie własnych praw.

W blasku Groty Masabielskiej

Ks. Tomasz Sokół

Współczesne Lourdes jest wielkim, europejskim miejscem pielgrzymek, gdzie z całego świata przybywają osoby ubogie, chore i szukające Boga. Stało się szczególnym miejscem objawienia miłości Boga, objawienia Jego miłosierdzia dla wszystkich ludzi, dla tych, którzy pragną głębiej poznać tajemnicę Boga, oraz Jego wieczną miłość. W tym roku Sanktuarium przeżywa jubileuszową rocznicę 150-lecie objawień Matki Bożej św. Bernadecie.

Dlatego w dniach 28-30 marca 2008 r. odbyła się jubileuszowa pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej w Lourdes dwóch polskich ośrodków duszpasterskich: Triel sur Seine oraz Boissy Saint-Leger. Organizatorem był ks. Tomasz Sokół, który sprawuje pieczę duszpasterską nad tymi polonijnymi ośrodkami duszpasterskimi. Wśród uczestników był obeny także ks. prał. Woliński mieszkający obecnie przy polskim seminarium w Paryżu. Pielgrzymkę rozpoczęła 28 marca wieczorna procesja maryjna ze świecami u stóp Groty Masabielskiej (fot.1 R. Woliński), w czasie której nieprzerwanie rozbrzmiewa pieśń „Ave Maria". Szczególnie silne wrażenie wywołuje udział w spotkaniu modlitewnym pielgrzymów chorych i niepełnosprawnych, którzy przybywają do Lourdes, aby prosić Maryję o cudowne uzdrowienie.

W sobotę (29 marca) przed południem wspólnie z ks. Kazimierzem Kopaczem, kapelanem Domu Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes, przebyliśmy całą Drogę Jubileuszową. Swoją wędrówkę rozpoczęliśmy od Muzeum, gdzie ks. kapelan przybliżył bogatą historię objawień oraz pokazał planszę z poszczególnymi miejscami jubileuszowymi Lourdes (fot.2 R. Woliński). Następnie udaliśmy się do Groty, czyli „Pierwszej stacji", aby modlitwą rozpocząć spotkanie z Maryją Niepokalaną. W wiosennej aurze wszyscy zbliżali się do Groty „ciągnąc za sobą" swoje duchowe i fizyczne problemy. Idąc wyznaczonym szlakiem, dotarliśmy do rodzinnego domu św. Bernadety, a następnie prześliśmy do kościoła parafialnego, w którym otrzymała ona sakrament chrztu. Mogliśmy zwiedzać kościół i modlić się przy chrzcielnicy, oraz przeczytać zachowany częściowo akt jej chrztu z ksiąg metrykalnych parafii. Pielgrzymi z tych odwiedzanych miejsc jubileuszowych czerpali żarliwą ufność, pokój serca i pewność wiary w Boską interwencję Maryi, która tak cudownie opiekowała się św. Bernadetą w Jej codziennym życiu. Kolejnym etapem drogi było Hospicjum, gdzie Bernadeta przyjęła pierwszą komunię św. Wszyscy byli pod wrażeniem słów, które wypowiadał ks. Kopacz, przybliżając ↗

15_08p22.pmd 2 08/04/2008, 20:43

➔ historię wydarzeń z życia Świętej oraz znaczenie płynące z tych cudownych miejsc, odwiedzanych przez rzesze pielgrzymów z różnych stron świata. Jesteśmy wdzięczni ks. Kazimierzowi za przybliżenie nam tych wyjątkowych wydarzeń.

W godzinach popołudniowych pielgrzymi uczestniczyli w nabożeństwie eucharystycznym i procesji, która przeszła od ołtarza polowego, znajdującego się po drugiej stronie rzeki, do Bazyliki Piusa X i zakończyła się uroczystym błogosławieństwem. Po nabożeństwie była chwila na osobiste spotkanie z Niepokalaną Matką. Następnie pielgrzymi włączyli się do wspólnej modlitwy różańcowej, odmawianej codziennie przy Grocie Masabielskiej. Wieczorem, wraz z kapelanem Domu Polskiego w Lourdes, uczest-

niczyliśmy w maryjnej procesji ze świecami. Ten, kto niesie ze sobą światło wiary i dar modlitwy, jakby obraz groty w swoim sercu, w chwilach największych kłopotów i życiowych trudności z pewnością doświadczy Bożej obecności w swoim życiu i powróci na to miejsce stęskniony i ufny, że zostanie wysłuchany przez Niepokalaną.

W niedzielę 30 marca pielgrzymi uczestniczyli w międzynarodowej Mszy św., sprawowanej w Bazylice Piusa X. Po uroczystej Eucharystii udali się na drogę krzyżową. Każdy osobiście mógł przedkładać dar własnej modlitwy umęczonemu Chrystusowi, by zawierzyć Bożemu miłosierdziu siebie oraz całą swą rodzinę, w której żyje i pracuje na co dzień. (fot.3 R. Woliński)

Doświadczywszy dobroci i serca wyrażamy ogromną wdzięczność siostrom i wszystkim pracownikom Domu Polskiego w Lourdes za opiekę, jaką nas otoczyli w czasie jubileuszowej pielgrzymki w blasku Groty Masabielskiej. Lourdes zdobywa i uzdrawia serca wszystkich, którzy tu przybywają, pozostawiając w nich znamię i tęsknotę na zawsze. Bóg zapłać.

FEDERACJA POLONII FRANCUSKIEJ
ZAPRASZA NA UROCZYSTOSCI

3 MAJA
W PARYŻU

14h30 - spectakl pieśni, tańca i muzyki, w obecności
J.E. Ambasadora Polski we Francji
i innych osobistości,
w sali Saint Pierre,
która znała tak wiele uroczystych obchodów świąt polskich
w Neuilly sur Seine,
121 av. Achille Peretti (anc. Philippe du Roule)
Informacje i rezerwacje : 06 32 27 77 60
wstęp : 10 €

18h30 - uroczysta ceremonia pod Łukiem Triumfalnym

„KOŚCIÓŁ Z MARYJĄ"

EUROPEJSKA PIELGRZYKA POLAKÓW DO LOURDES
(7 - 11 maja 2008)

w 150 rocznicę objawień, 133 Pielgrzymka organizowana przez Polską Misję Katolicką we Francji, pod przewod. Ks. kard. Józefa Glempa Prymasa Polski i dyrekcją Rektora PMK Ks. inf. Stanisława Jeża.

Animacja: ks. prał. Krystian Gawron - wicerektor PMK, ks. Kazimierz Kopacz; **Organizacja:** dr Anna Łucka.

Informacje i zapisy (lista rezerwowa) w parafiach polskich, w PMK (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris) - tel. 01 55 35 32 32, fax. 01 42 96 19 89, e-mail: pmk@club-internet.fr (przy zapisach wpłacamy całość lub zaliczkę - 30%, reszta do uregulowania). Wpłat można dokonywać gotówką lub czekiem dla: Aumônerie Polonaise Rectorat CCP - N° 23 343 69 N Paris, z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes" (zapisy na listę rezerwową w zależności od możliwości zakwaterowania i transportu, opłata całości kosztów udziału).
Koszt udziału: **a/ autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem - 265 euro; b/ noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa - 170 euro; c/ opłata pielgrzymkowa od osoby - 20 euro (dla osób i grup, które same organizują dojazd, hotel i utrzymanie). Specjalna oferta dla dzieci od 4 do 11 lat (autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem: a. 1 dziecko bezpłatnie, jeżeli z rodzicami, b. 1 dziecko bezpłatnie, drugie i następne - 50 %, jeżeli z rodzicami).**

karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska (Jeszcze więcej minut)	1750* mn
GSM Polska	290* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

100% PEŁNA SATYSFAKCJA LUB ZWROT KARTY

Punkty sprzedaży : kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

7/7 Obsługa klienta : 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej ! 0,014*€/mn

Wybierz 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU ! BEZ KODU ! PROSTO ! TANIO !

Polska	Niemcy	Dania
USA +GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada +GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00
0811 600 348*
www.no-limit-telecom.com
Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.